Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 50 — (721) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. środa, 19-go lutego 1947 r. | Rok V.

Z konferencji w Londynie

Wstęp do traktatu z Austria przekazany Wielkiej Czwórce w Moskwie

chociaż niektóre punkty nie zostały uzgodnione

LONDYN, 18. 2. W poniedziałek zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw Austrii zakończyli dyskusje nad projektem wstępu do traktatu austriackiego. Tekst wstępu, który ma być przedłożony Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, zawiera niektóre zdania, co do których zastępcy ministrów nie zdołali osiągnąć jednomyślności. Główne nieuzgodnione punkty są następujące:

1) Czy należy stwierdzić, że Austria nie może uniknąć odpowiedzialności" lub „konsekwencji" z tytułu swego udziału w wojnie.

2) Czy należy lub nie nazywać Austrię „krajem wyzwolonym".

3) Czy wstęp powinien wymieniać jako mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone tylko Wielką Czwórkę, czy też należy wymienić również 18 mniejszych aliantów.

We wtorek zastępcy ministrów spraw zagranicznych omówią klauzule dotyczące obywatelstwa oraz zakazu powrotu Habsburgów, a jeśli czas na to pozwoli, również raport komisji wojskowej i projekt brytyjski w sprawie mienia niemieckiego w Austrii.

Delegat radziecki Gusiew zapowiedział, że również delegacja radziecka przedstawi swe poglądy w tej ostatniej sprawie.

LONDYN, 18. 2. W ciągu dnia wczorajszego zastępcy ministrów spraw zagranicznych w Londynie zgodzili się na projekt wstępu do traktatu pokojowego z Austrią. Projekt ten opracowała podkomisja polityczna Rady zastępców ministrów. Punkty co do których nie osiągnięto zgody będą pozostawione w tekście wstępu ale w nawiasach. W dniu jutrzejszym zastępcy przejdą do omówienia sprawy naturalizacji Niemców w Austrii oraz sytuacji prawnej Habsburgów w Austrii.

Prace podkomisji wojskowej

Londyn. 18. 2. Sprawozdanie podkomisji wojskowej zastępców ministrów spraw zagranicznych do spraw austriackich, które ma być omawiane dzisiaj, będzie zawierało prawdopodobnie 3 główne punkty: **1) Struktura i wielkość austriackich sił zbrojnych; 2) Wypełnienie próżni, jaka może powstać w okresie między wycofaniem sojuszniczych wojsk okupacyjnych a utworzeniem armii austriackiej; 3) Ograniczenie i kontrola przemysłu zbrojeniowego.**

Pewne koła dobrze poinformowane sądzą, że jeśli chodzi o punkt 1, zastępcy ministrów zgodzą się, by Austria posiadała armię podobną do armii satelitów hitlerowskich Niemiec, t. zn., że ogólna liczba wojsk nie przekroczy pewnego małego procentu ludności. Prawdopodobnie będzie wzięte pod uwagę maksimum, wynoszące 50—65 tysięcy ludzi.

Sami Austriacy nie wysunęli żadnych propozycji w tej sprawie. Zastępcy ministrów odnieśliby się zapewne przychylnie do utworzenia milicji sprzeciwiliby się natomiast powtórzeniu eksperymentu z armią zawodową, jak to było po poprzedniej wojnie.

Sprawa okresu przejściowego po wycofaniu się wojsk okupacyjnych, kiedy Austria nie będzie jeszcze w stanie utrzymać porządku i ochronić swych granic własnymi wojskami, była już tematem dyskusji politycznej, gdy zastanawiano się nad kwestią przejściowych środków bezpieczeństwa, w celu zagwarantowania Austrii niepodległości. Większość rzeczoznawców sądzi, że w tym okresie policja i żandarmeria austriacka w zupełności wystarczą. Austriacki przemysł zbrojeniowy został już całkowicie przekształcony. Część jego została zniszczona na skutek działań wojennych, część została rozmontowana przez wojska okupacyjne, zwłaszcza w strefach radzieckiej i francuskiej, resztę zaś przestawiono na produkcję pod kierownictwem sojuszników. Jeśli chodzi o przyszłość, to jest rzeczą prawdopodobną, że sojusznicy zgodzą się na to by Austria pokrywała zapotrzebowania własnych wojsk, a tym samym istnienie przemysłu zbrojeniowego. Wysokość i jakość produkcji znajdowałaby się jednak pod kontrolą Rady Ambasadorów.

Czy sojusz francusko-brytyjski będzie zawarty bez uzgodnienia sprawy Niemiec?

Różnice zdań wśród partii francuskich

Paryż, 18. 2. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że francuski projekt traktatu francusko-brytyjskiego oparty jest na koncepcji sojuszu obronnego przeciwko Niemcom. Traktat jest obliczony na lat 20 i oparty jest na tych samych zasadach, na jakich opiera się układ francusko-radziecki.

Podkreśla się, że wartość przyszłego traktatu francusko-brytyjskiego nie będzie zależała w takim stopniu od jego treści, ile od tego — jak będzie realizowany. Sprawdzianem wartości traktatu będzie sposób w jaki rozstrzygnięte zostaną sprawy dotyczące polityki gospodarczej obu krajów oraz posiadłości zamorskich. Na pierwszy plan jednak wybija się sprawa Niemiec, co do której istnieją poważne różnice zdań między rządem brytyjskim a francuskim. Socjaliści francuscy uważają, że zawarcie traktatu przyczyni się do osiągnięcia porozumienia w sprawie Niemiec między obu krajami. Komuniści francuscy i MRP domagają się jednak w dalszym ciągu, aby przed zawarciem traktatu uzgodniono najbardziej żywotne dla Francji zagadnienia, dotyczące Niemiec.

W przeciwnym wypadku — twierdzi się w tych kołach — traktat francusko - brytyjski nie odegra większego znaczenia.

PARYŻ, 18. 2. Agencja France Presse donosi, że w dniu jutrzejszym rokowania o sojusz francusko - brytyjski wejdą w „czynną fazę".

W Paryżu panuje na ogół przekonanie, że rokowania te szybko doprowadzą do celu i że w dość szybkim czasie można będzie uzgodnić ostateczny tekst traktatu na podstawie projektu brytyjskiego i projektu francuskiego. Na razie jednak treść tych projektów pozostaje w tajemnicy, co przypisuje się zresztą nie tyle ewentualnej treści traktatu, który odpowiadać będzie duchem i literą treści traktatowi francusko - radzieckiemu, ile względom poprawności dyplomatycznej.

Czy wojska amerykańskie czekają by je proszono o wycofanie się?

Polityk kanadyjski o imperialiźmie USA

Ottawa, 18. 2. Jak donosi korespondent agencji „British United Pres" minister rolnictwa jednej z kanadyjskich prowincji Nollet zabierając głos w dyskusji w zgromadzeniu ustawodawczym oświadczył, że politykę Stanów Zjednoczonych cechują w ostatnich czasach tendencje imperialistyczne. Nollet zaznacza, że o ile Stany Zjednoczone nie zrzekną się swej polityki zagranicznej przypadnie Kanadzie odegrać rolę jaką „odegrała Belgia w ostatniej wojnie". Nollet wezwał Kanadę do wystąpienia przeciw imperialistycznym tendencjom USA i uchronienia kraju od nowej wojny. Wskazując na dalsze przebywanie wojsk amerykańskich w północnych rejonach miasta Battl ford oświadczył Nollet, że wojska te oczekują „aby ich proszono do wycofania się".

Na zakończenie Nollet zaznacza, że polityka Stanów Zjednoczonych uległa poważnym zmianom od śmierci prezydenta Roosevelta. Stany Zjednoczone trzymają w tajemnicy bombę atomową i wykorzystują niemieckich uczonych w celu udoskonalenia tej śmiercionośnej broni. Minister Nollet dodaje, że tajemnica energii atomowej powinna być przekazana Organizacji Narodów Zjednoczonych.

TELEGRAMY ZE ŚWIATA

Departament Stanu udzieli odpowiedzi na zarzuty radzieckie

WASZYNGTON, 18. 2. Podsekretarz stanu Dean Acheson zapowiedział, że Departament Stanu złoży deklarację w sprawie wysuniętych przeciwko niemu zarzutów radzieckich. Odmawiając wszelkich komentarzy na ten temat Dean Acheson zaznaczył, że deklaracja zostanie złożona w porozumieniu z sekretarzem stanu Marshallem.

Likwidacja Banku Rzeszy we francuskiej strefie okupacyjnej

PARYŻ, 18. 2. Agencja France Presse donosi z Baden-Baden, że francuski zarząd wojskowy, kontynuując swój program decentralizacji ekonomicznej, postanowił zlikwidować z dniem 28 lutego Bank Rzeszy we francuskiej strefie okupacyjnej.

Miejscowe władze niemieckie ogłoszą ustawę, na mocy której w każdej prowincji powstanie Bank Centralny, co pozwoli na lepszą dystrybucję kredytów. Banki te przejmą aktywa dawnych oddziałów Banku Rzeszy.

Drugi tydzień bitwy o węgiel

Propozycje Komunistycznej Partii Anglii

2/3 labourzystów nie zgadzają się z Bevinem?

LONDYN, 18. 2. W. Brytania rozpoczęła wczoraj drugi tydzień bitwy o węgiel. Widoki na zwycięstwo są obecnie znacznie lepsze, zapasy węgla wzrastają. Sytuacja jest ciągle jeszcze krytyczna i wprowadzone ograniczenia będą obowiązywały nadal.

Górnicy i kolejarze zrezygnowali wczoraj z wypoczynku niedzielnego wydobywając i przewożąc węgiel. Wszystkie większe kopalnie w W. Brytanii były czynne.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Noel Baker zaprzeczył wczoraj poglądom wyrażonym przez niektórych dziennikarzy cudzoziemskich, jakoby obecny kryzys gospodarczy w W. Brytanii był symptomem upadku W. Brytanii. Trudno o bardziej niebezpieczną i nieprawdziwą pogłoskę — oświadczył wiceminister Baker — nie chylimy się ku upadkowi, ani nie zagraża nam żadne przesilenie rządowe, odbudowa W. Brytanii nie będzie wstrzymana. Anglia wyjdzie z tych trudności.

W oświadczeniu wydanym przez Brytyjską Partię Komunistyczną w sprawie obecnego kryzysu węglowego podkreśla się konieczność zmiany obecnej polityki rządu brytyjskiego zarówno w kraju jak i zagranicą. Partia komunistyczna wzywa do zmiany polityki zagranicznej, redukcji sił zbrojnych i wprowadzenia nowej polityki handlowej, poczynając od zawarcia układu handlowego ze Związkiem Radzieckim i innymi demokratycznymi krajami Europy.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa handlu zaapelował do związków zawodowych, aby nie domagały się podwyżki płac i skrócenia czasu pracy. Zwiększenie produkcji jest bowiem i pozostanie nadal zasadniczym warunkiem utrzymania obecnego poziomu dobrobytu w W. Brytanii.

LONDYN, 18. 2. W WIELU MIASTACH ANGIELSKICH ODBYŁY SIĘ OSTATNIO ZEBRANIA ORGANIZACJI DZIELNICOWYCH LABOUR PARTY, NA KTÓRYCH PRZEMAWIALI POSŁOWIE. NA ZGROMADZENIACH TYCH W WIELU WYPADKACH KRYTYKOWANO POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ BEVINA. NA JEDNYM Z TAKICH ZEBRAŃ W BIRMINGHAM, NA KTÓRYM PRZEMAWIAŁO 6 POSŁÓW, PODKREŚLONO M. IN., ŻE GDYBY POZOSTAWIONO CZŁONKOM LABOUR PARTY SWOBODĘ GŁOSOWANIA W PARLAMENCIE NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ RZĄDU, WÓWCZAS 2/3 POSŁÓW GŁOSOWAŁOBY PRZECIWKO BEVINOWI.

Na rząd Girala wywarto presję

Podobny nacisk obaliłby już i Franco-

twierdzi minister Hiszpanii republikańskiej

Londyn. 18. 2. Na zjeździe zorganizowanym w Londynie z okazji 10 rocznicy bitwy pod Jarama minister Antonio Miaja wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi: **„Na rząd Girala wywarto presję międzynarodową w celu obalenia go. Gdyby Stany Zjednoczone i Wielka Brytania użyły tych samych środków w stosunku do generała Franco, nie byłby on już przy władzy. Jeśli naród brytyjski pragnie obalenia generała Franco, musi przystąpić do działania. Same słowa nie wystarczą. Franco utrzymuje się przy władzy dzięki możliwości utrzymania stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.**

Sprawa zniżki cen i podwyżki płac we Francji

PARYŻ, 18. 2. Przewodniczący komisji mieszanej powołanej do zbadania zagadnienia podwyżki płac **Feliks Gouin** zarządził powołanie trzech podkomisji, mianowicie: podkomisji dla ustalenia minimum egzystencji, podkomisji dla zagadnienia podwyżki płac i podkomisji dla sprawy obniżki cen. Wszystkie podkomisje przedłożą swoje szczegółowe raporty komisji mieszanej, która z kolei przedłoży swój raport opracowany na podstawie trzech raportów szczegółowych Radzie Ministrów.

Rzeczoznawcy jugosłowiańscy o problemie Triestu

Komisja aliancka w Belgradzie

BELGRAD, 18. 2. Komisja aliancka, badająca problem Triestu, odbyła tu w niedzielę wieczorem posiedzenie, w toku którego członkowie komisji zadawali pytania natury technicznej przedstawicielom rządu jugosłowiańskiego. Delegaci jugosłowiańscy zastrzegli sobie odpowiedź do poniedziałku rano. Wobec tego komisja zebrała się po raz drugi w poniedziałek i wysłuchała wyjaśnień rzeczoznawców jugosłowiańskich w sprawie ruchu kolejowego przez wolny obszar Triestu i w sprawie życzeń Jugosławii co do organizacji wymiany handlowej pomiędzy tym obszarem a Jugosławią.

Rzeczoznawcy jugosłowiańscy zwrócili uwagę na nieuniknioną zbieżność interesów Triestu i zaplecza słoweńskiego oraz podkreślili fakt, że linie kolejowe obsługujące Triest przebiegają przeważnie przez terytorium jugosłowiańskie, wobec tego muszą się znajdować pod przeważającą kontrolą Jugosławii.

Jak wiadomo, komisja ma zredagować zalecenia, które po ich przyjęciu przez czterech ministrów spraw zagranicznych będą stanowiły wytyczne dla przyszłego gubernatora Triestu.

Naród Polski domaga się podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w ruinach Warszawy

Zaledwie kilka dni minęło od chwili wydania przez Polski Związek Zachodni odezwy wzywającej do składania podpisów na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w stolicy Polski, która pierwszą padła ofiarą agresji niemieckiej, a już zewsząd od partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych współdziałających z Polskim Związkiem Zachodnim na terenie całego kraju, napływają wiadomości o masowych wpisach na listy. Same okręgi PZZ w Zachodniej Polsce sygnalizują kilkadziesiąt tysięcy podpisów, a akcję tę na terenie innych dzielnic Polski należy oceniać znacznie wyżej.

Ambasador Lange o najważniejszych osiągnięciach Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA, 18. 2. Jak wiadomo, przed kilku dniami przybył z Ameryki do Polski ambasador RP Oskar Lange, który był zarazem delegatem Polski do ONZ. Przed mikrofonem Polskiego Radia udzielił on odpowiedzi na szereg postawionych mu pytań, dotyczących działalności ONZ i Rady Bezpieczeństwa.

— Decyzje powzięte na zgromadzeniu ONZ żywo interesują nas. Czy nie zechciałby ob. ambasador opowiedzieć o najważniejszych osiągnięciach Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Rozbrojenie

— **Bezsprzecznie największym i najważniejszym osiągnięciem jest uchwała o rozbrojeniu. Uchwała ta powzięta została jednomyślnie przez przedstawicieli 54 państw i przewiduje ona następujące punkty: 1) zakaz produkcji i stosowania broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia, oraz powołanie międzynarodowej inspekcji i kontroli dla realizacji tego zakazu; 2) ogólną redukcję zbrojeń oraz powołanie międzynarodowej kontroli i inspekcji dla realizacji tej redukcji; 3) wycofanie wojsk jednego państwa, członka ONZ z terytorium drugiego państwa, również członka tej organizacji; 4) redukcję armii okupacyjnych na terenach nieprzyjacielskich.**

Drugim ważnym pozytywnym osiągnięciem jest uchwała w sprawie Hiszpanii. Jak wiadomo Polska wystąpiła do Rady Bezpieczeństwa, a później na walnym zgromadzeniu ONZ z żądaniem zerwania przez wszystkie państwa, które są członkami ONZ stosunków dyplomatycznych z faszystowskim rządem gen. Franco. **Uzyskaliśmy to, chociaż potrzeba było na to większości 2/3 wszystkich członków ONZ.**

Komisja gospodarcza dla Europy

— A jakie są osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej?

— Ważnym osiągnięciem z dziedziny gospodarczej jest przyjęcie uchwały o odbudowie zniszczeń wojennych. **Uchwała poleca utworzenie europejskiej komisji gospodarczej, w skład której wejść mogą wszystkie państwa europejskie oraz Ameryka.** Komisja ma przejąć takie instytucje, jak Europejską Organizację Węglową, transportową itd. W ten sposób komisja węglowa ma możność kontroli nad rozdziałem zasobów węglowych, transportowych i innych. Utworzenie tej komisji gospodarczej ma dla Europy duże znaczenie, zapewni bowiem współpracę wszystkich krajów europejskich i nie dopuści do rozbicia na bloki gospodarcze a zwłaszcza do przeciwieństw między Europą zachodnią i wschodnią. Jeżeli chodzi o przedłużenie działalności organizacji UNRRA nie udało się tego przeprowadzić, chociaż opowiedziała się za tym większość narodów ONZ gdyż Stany Zjednoczone oświadczyły, że do tej organizacji nie przystąpią. W tych warunkach nie było sensu tworzenia nowej organizacji. Udało się przeprowadzić organizację techniczną, która ma wydawać opinię i zlecenia o potrzebach poszczególnych państw. **JEŚLI CHODZI O POTRZEBY POLSKI, OKREŚLONO JE NA SUMĘ 139 MIL. DOL. Zlecenia powyższe przekazano rządowi amerykańskiemu, ale dotychczas nie wiadomo jaka będzie decyzja. Wydaje się jednak, że otrzymamy dość poważną pomoc żywnościową.**

Sprawa Grecji

— Obecnie znajduje się w Grecji komisja wysłana przez Radę Bezpieczeństwa, która ma sprawdzić, czy oskarżenia Grecji przeciw Jugosławii, Bułgarii i Albanii są słuszne. Czy nie zechciałby ob. ambasador poinformować naszych słuchaczy o tej sprawie?

— Rząd grecki zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ze skargą przeciwko tym państwom o podniecanie przez nie wojny domowej w Grecji. Państwa oskarżone kategorycznie zaprzeczyły udzielaniu pomocy powstańcom greckim. O ile można się zorientować na podstawie oświadczeń pewnych miarodajnych osób, skarga Grecji jest rzeczywiście bezpodstawna. Sytuacja w Grecji jest wynikiem stosunków wewnętrznych panujących w tym kraju. **Ponieważ ściśle stwierdzenie stanu faktycznego było niemożliwe, Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wysłanie komisji na wniosek Stanów Zjednoczonych. Wniosek Ameryki poparliśmy, wnosząc do niego pewne poprawki. Tak więc wniosek amerykański z polskimi poprawkami został przyjęty.**

Kontrola nad energią atomową

— A jak się przedstawia sprawa kontroli nad energią atomową?

— Komisja atomowa przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa raport, zawierający wytyczne dla międzynarodowej organizacji kontrolnej dla używania energii atomowej. Większa część raportu jest uzgodniona między państwami członkami Rady Bezpieczeństwa. Są jednak pewne różnice dotyczące tej kwestii. Amerykanie żądają zniesienia prawa veta przy stosowaniu sankcji za naruszenie zakazu. Związek Radziecki żąda, aby kwestia sankcji podlegała procedurze Rady Bezpieczeństwa. Obawia się bowiem nadużywania prawa w stosowaniu sankcji. Amerykanie wykazali tendencję organizowania kontroli energii atomowej poza Radą ONZ.

Związek Radziecki domaga się, aby kontrola energii atomowej znajdowała się pod egidą ONZ z Radą Bezpieczeństwa jako najwyższą Radą kontroli. Przy głosowaniu nad tą sprawą wstrzymaliśmy się od głosowania lecz zastrzegliśmy się wniesieniem poprawek.

Stanowisko Polski

— Jak wiadomo uchwalono utworzenie komisji dla spraw rozbrojenia. Jak doszło do powzięcia tej decyzji i jakie jest stanowisko Polski w tej sprawie?

— W tej sprawie stanowisko jest bardzo proste. Dążymy do jak najszybszego przeprowadzenia rozbrojenia. Jest to ważne dla zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do wytworzenia przyjaznych warunków współżycia między narodami a ponadto wyścig zbrojeń odbiłby się bardzo niekorzystnie na ludności.

Sprawa rozbrojenia została poruszona na Radzie Bezpieczeństwa przez przedstawiciela Związku Radzieckiego, który zaproponował stworzenie komisji dla przygotowania — w terminie trzymiesięcznym — szczegółowych projektów rozbrojenia. Komisja uzyskała poparcie wszystkich, prócz Ameryki.

Stany Zjednoczone zaproponowały odroczenie dyskusji do chwili załatwienia sprawy związanej z kontrolą nad energią atomową. Według naszej opinii rozbrojenie należy przeprowadzić natychmiast. Toteż poparliśmy wniosek francuski, który proponuje natychmiastowe utworzenie komisji rozbrojeniowej.

Następnie Amerykanie wysunęli nowy wniosek, w którym zgadzają się na powołanie komisji rozbrojeniowej, lecz miałaby to być komisja, która nie byłaby związana z Radą Bezpieczeństwa. To było dla wielu nie do przyjęcia, gdyż sprawa powinna być załatwiona na Radzie Bezpieczeństwa a nie poza jej plecami. Ostatecznie Amerykanie ustąpili. Pozostała jednak rozbieżność poglądów między Związkiem Radzieckim a Ameryką na temat czy komisja ma się zajmować sprawą energii atomowej. Sprawa została zakończona zwycięstwem tezy amerykańskiej i sprawa ta została wyłączona spod kompetencji komisji rozbrojeniowej. Sprawą energii atomowej będzie się nadal zajmować komisja atomowa.

Dążymy do rozbrojenia nie za 10 czy 5 lat lub za 3 lata, ale do natychmiastowego rozbrojenia, dla zabezpieczenia pokoju świata.

Z chińskiego kotła

Stan wyjątkowy w Pekinie

SZANGHAJ, 18. 2. GAZETA „SZENBAO" DONOSI, ŻE W MIEŚCIE PEKINIE WPROWADZONO STAN WYJĄTKOWY. MIESZKAŃCY TEGO MIASTA NIE MAJĄ PRAWA OPUŚCIĆ MIESZKANIA OD GODZ. 24 DO 6 RANO BEZ SPECJALNEGO ZEZWOLENIA DOWÓDCY GARNIZONU. TELEGRAF, TELEFON, WODOCIĄGI MIEJSKIE, ELEKTROWNIE ORAZ WSZYSTKIE INSTYTUCJE UŻYTECZNOŚCI SPOŁECZNEJ SĄ STRZEŻONE PRZEZ ODDZIAŁY POLICJI I WOJSKA.

Marshall pragnie skontaktować się z generalissimusem Stalinem

Paryż, 18. 2. W depeszy z Waszyngtonu Agencja France Presse stwierdza, że stosunki radziecko-amerykańskie są obecnie w Waszyngtonie na porządku dziennym. Będą one przedmiotem debaty w Kongresie we wtorek rano, gdy po raz drugi w przeciągu tygodnia minister spraw zagranicznych gen. Marshall złoży wyjaśnienia przed parlamentem. Minister Marshall przygotowuje się do odpowiedzi na interpelację przedstawicieli komisji spraw zagranicznych, którzy domagają się, ażeby polityka „do ut des" była podstawą stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Minister Marshall ma podobno zamiar zapewnić Kongres, że stosunki radziecko-amerykańskie są przedmiotem jego szczególnej uwagi. Koła poinformowane twierdzą, że **minister Marshall zawiadomił generalissimusa Stalina, iż pragnie odbyć z nim specjalną rozmowę podczas konferencji moskiewskiej. W ten sposób minister Marshall spróbowałby drogą bezpośredniego kontaktu wyjaśnić atmosferę między Moskwą a Waszyngtonem.**

Herrenvolk czeka na nowego dyktatora

Poważny odsetek ludności należy do podziemnych organizacyj hitlerowskich

LONDYN, 18. 2. JAK WYNIKA Z OSTATNIEGO OFICJALNEGO RAPORTU BRYTYJSKIEGO, OKOŁO 12 PROC. LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ W BRYTYJSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ NALEŻY DO PODZIEMNYCH ORGANIZACYJ HITLEROWSKICH. RAPORT TEN WYJAWIA, ŻE W STREFIE BRYT. ISTNIEJE ZALĄŻKOWA ORGANIZACJA PAŃSTWA DYKTATORSKIEGO. ORGANIZACJA TA SKŁADA SIĘ Z OŚRODKA KIEROWNICZEGO RUCHU OPORU, DO KTÓREGO NALEŻY 8 — 12 PROC. LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ.

15 — 25 proc. ludności niemieckiej stanowi opozycję w stosunku do idei demokratycznych. **Reszta ludności niemieckiej — to, według oceny raportu, w większości słabi, niezadowoleni ludzie, czekający na nowego dyktatora, który „wskaże im drogę"**

Ludzie ci — jak stwierdza raport — niezdolni są do zrozumienia zasad demokratycznych.

Raport ten zawiera wyniki badań przeprowadzonych według metod brytyjskich przed wyborami w Niemczech, co pozwoliło przewidzieć wyniki wyborów z dużą dokładnością.

OBECNE BADANIA DOWODZĄ, ŻE LUDNOŚĆ NIEMIECKA JEST W DALSZYM CIĄGU PRZESIĄKNIĘTA IDEOLOGIĄ NAZISTOWSKĄ I TEORIAMI RASOWYMI I ŻE GŁĘBOKO ZAKORZENIONE ZASADY HERRENVOLKU ZUPEŁNIE NIE ZOSTAŁY WYPLENIONE PRZEZ STOSOWANIE „DEMOKRATYCZNYCH ZASAD WYCHOWANIA".

Raport podkreśla, że w wyniku tego, iż zaraz po Konferencji Poczdamskiej nastąpiło w Niemczech zamykanie fabryk, zmniejszenie racji żywnościowych, rekwizycja mieszkań dla rodzin brytyjskich i wzrost trudności żywnościowych oraz kryzys węglowy — **ludność niemiecka uważa te trudne warunki życia nie za cenę, jaką płaci za klęskę, ale za następstwa nieudolności i złej woli władz okupacyjnych.** Obietnice dawane w czasie wojny ludności niemieckiej za pośrednictwem BBC są uważane przez Niemców za takie same kłamstwa, jak obietnice Goebbelsa. Raport dodaje:

„Wydaje się rzeczą niewiarogodną, że naród niemiecki w przeciągu mniej niż dwóch lat od klęski w roku 1945 mógł dojść do wniosku, iż to nie on, lecz alianci zasługują na naganę. Istnieją powody do podejrzenia, że jeszcze raz daliśmy się wymanewrować jako najdrażliwsi ze zwycięzców, w których można z powodzeniem wywołać uczucia sympatii i zawstydzenia. Istnieje wyraźne niebezpieczeństwo, że wyrazy sympatii i reklamowania naszej ustępliwości uczyni więcej złego niż dobrego".

Charakterystyczne jest, że treść raportu podaje jedynie „News Chronicle".

Obrady Międzynarodowej Federacji Kobiet

Moskwa, 18. 2. W dniu 22 lutego odbędą się w Pradze obrady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Na obrady te w dniu 17 bm. wyjechała z Moskwy do Pragi delegacja kobiet radzieckich. W skład delegacji radzieckiej wchodzą: wiceprzewodnicząca Międzynarodowej Federacji Kobiet i przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Popowa, przewodnicząca Komitetu Związku Poligraficznego Polejewa i Petrowa.

W skład Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet wchodzą przedstawicielki 41 państw, a cała organizacja skupia ponad 80 mil. członkiń.

Wybory do Rad Najwyższych Republik Radzieckich — zakończone

MOSKWA, 18. 2. W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rad Najwyższych Uzbekistanu, Kazachstanu, Mołdawii, Łotwy, Kirgizji, Turkmenii, Estonii i Republiki Karelo-Fińskiej. W ten sposób wraz z przeprowadzonymi uprzednio wyborami w innych 8 republikach, wszystkie republiki Związku Radzieckiego wybrały swoje Rady Najwyższe.

Na Łotwie w dniu głosowania już do godz. 2 po południu głosowała przytłaczającą większość wyborców, zaś w jednym z okręgów Rygi, **gdzie kandydował Stalin, już o godz. 12 w południe wszyscy wyborcy, wciągnięci na listy, oddali swoje głosy.**

Frekwencja wyborców na Łotwie przekroczyła 90 proc. W stolicy Kirgizji — **Frunze**, w jednym z obwodów, gdzie kandydował Stalin, już o godz. 10 rano wszyscy wyborcy głosowali. W Uzbekistanie o godz. 6 wieczorem frekwencja wyborców wynosiła 99,4 proc., zaś w Taszkiencie, w okręgu gdzie kandydował Stalin, już o godz. 2 po południu osiągnęła 100 proc. W Republice Karelo-Fińskiej o godz. 4 po południu frekwencja wyborców wynosiła 96,78 proc.

Z prac komisji śledczej w Atenach

EAM przedstawia plan likwidacji niepokojów w Grecji

Pierwszym warunkiem — wycofanie wojsk angielskich

LONDYN, 18. 2. W dniu wczorajszym bawiąca w Grecji komisja Rady Bezpieczeństwa przeprowadziła pierwsze bezpośrednie badania ludności Grecji. Delegacja komisji, w której skład weszli przedstawiciele **Stanów Zjednoczonych, Australii, Francji, Związku Radzieckiego, Polski i** Chin odwiedziła dzisiaj obóz osób wysiedlonych pod Pireusem i wysłuchała opinii szeregu mieszkańców.

Prasa donosi z Aten, że na ostatnim posiedzeniu Komisji ONZ przedstawiciele organizacji EAM przedstawili plan zmierzający do likwidacji niepokojów w Grecji. Plan ten przewiduje m. in. wycofanie obcych wojsk z Grecji, ogólną amnestię polityczną, utworzenie nowej demokratycznej armii, usunięcie kolaboracjonistów i faszystów z administracji publicznej, natychmiastowe rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Po raz dziesiąty... Londyn zapowiada wycofanie wojsk z Grecji

Londyn, 18. 2. (PAP). Ze źródeł poinformowanych donoszą, że decyzja w sprawie wycofania wojsk z Grecji zapadła po nadejściu raportu ambasadora brytyjskiego w Atenach, Nortona. W raporcie tym ambasador wyraził nadzieję, że gabinet grecki zastosuje bardziej liberalną politykę zmierzającą do zapewnienia pokoju i odbudowy gospodarczej kraju. W najbliższym czasie rząd grecki zamierza rzekomo ogłosić szeroką amnestię.

LONDYN, 18. 2. W tutejszych kołach miarodajnych oświadczono, że wszystkie wojska brytyjskie z wyjątkiem jednej brygady zostaną wycofane z Grecji do końca maja br.

Nowa faza walki w Palestynie

„Żadne represje nie zagłuszą dążeń Żydów do wolności"

Londyn, 18. 2. Kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej Moshe Shertok, omawiając decyzję rządu brytyjskiego skierowania zagadnienia palestyńskiego do ONZ, oświadczył, co następuje: „Rozpoczyna się nowa faza naszej walki, stwarzając dla syjonistów zarówno nową odpowiedzialność, jak i nową sposobność. Potrzebny jest obecnie najwyższy wysiłek polityczny z naszej strony. Będziemy musieli przedstawić naszą sprawę w stolicach wszystkich państw, będących członkami Narodów Zjednoczonych i bronić jej przed samym Zgromadzeniem, przedstawiając mu nasze oskarżenie przeciwko mandatariuszowi, nasz apel o sprawiedliwość, nasze żądania należnego miejsca dla narodu żydowskiego w jego własnej siedzibie". Shertok dodał: „żadne represje nie mogą zagłuszyć w sercach obecnego pokolenia żydowskiego dążenia do wolności".

Odroczenie deklaracji brytyjskiej

LONDYN, 18. 2. Minister Bevin postanowił odroczyć na kilka dni deklarację w sprawie Palestyny. W kołach politycznych przypuszcza się, że zwłoka ta wynika z pragnienia rządu uprzedniej publikacji „Białej Księgi", omawiającej historię rokowań z delegatami arabskimi i żydowskimi.

Tymczasowy parlament Indonezji

LONDYN, 18. 2. Jak donosi korespondent agencji Reutera z Batawii prezydent Republiki Indonezyjskiej dr. Sukarno wyznaczył 232 nowych posłów do tymczasowego Republikańskiego Parlamentu. **Miejsca w parlamencie podzielono w następujący sposób: Partia Robotnicza — 29, Partia Chrześcijańska — 5, Katolicka Partia Ludowa — 2, Partia Komunistyczna — 33, Grupa robotników niezorganizowanych — 40, Partia Chłopska — 40, przedstawicieli Sumatry — 50. Borneo — 3, Celebes — 10, Wyspy Molukskie — 5, wyspy Sunda — 5, Chińczyków — 2, Arabów — 1 i Holendrów — 2.**

Angielska rodzina królewska w Połudn. Afryce

LONDYN, 18. 2. Agencja Reutera donosi z Capetown, że rodzina królewska przybyła do Unii Południowo - Afrykańskiej. Premier Smuts i gubernator generalny **Van Zyl** oficjalnie powitali króla Jerzego VI, który jest pierwszym monarchą brytyjskim, jaki przybył do **Afryki** Południowej.

Kolejne zadanie:

O wychowanie ideologiczne nowych członków Partii

Polska Partia Robotnicza, która już w latach okupacji, jako organizator walki zbrojnej z Niemcami, założyła podstawy pod gmach zjednoczenia narodowego, stała się w ciągu przeszło dwóch lat swej działalności w Polsce niepodległej potężną, masową partią robotników, chłopów i inteligencji, partią narodu. W ciągu samego tylko 1946 roku ilość członków Partii zwiększyła się czterokrotnie. O ile w okresie I-go Zjazdu, to jest w grudniu 1945 r. liczyła ona 210 tys. członków, to w styczniu 1947 roku wzrosła już do 600 tysięcy, a obecnie, po wyborach, liczy ponad 700 tysięcy członków. Bliska jest chwila, kiedy rzucone przez tow. Wiesława na I-szym Zjeździe hasło stworzenia milionowej partii zostanie zrealizowane.

Ten szybki, czasem wprost przerastający oczekiwania wzrost szeregów partyjnych, jest przede wszystkim rezultatem słusznej linii politycznej Partii, wskazującej masom pracującym nowe zadania i realizującej je konsekwentnie wraz z całym narodem. Wzrost Partii jest rezultatem rosnącego autorytetu i zaufania, jakim cieszy się w najszerszych masach, jako główna siła dynamiczna odrodzenia kraju i czołowy oddział narodu w jego wielkim pochodzie w przyszłość.

Wzrost Partii należy więc ocenić. Jako zjawisko ze wszech miar pozytywne.

Z drugiej strony nie wolno jednak zapominać o zadaniach, jakie z tego tytułu spadają na Partię.

Przyjmujemy do naszej partii tych wszystkich, którzy chcą wziąć aktywny udział w pracy dla Polski we wszystkich dziedzinach życia. Staramy się w miarę swych sił i możliwości wykorzystać jak najlepiej zarówno członków naszej partii jak i szerokie rzesze bezpartyjnych w tej pracy. Ale wzywając do swych szeregów każdego uczciwego Polaka — patriotę i demokratę — nie możemy zapominać o tym, że wykonać historyczne zadania, jakie stoją przed nami, będziemy mogli tylko wtedy, jeśli wszyscy członkowie naszej partii potrafią samodzielnie myśleć i konsekwentnie działać w duchu założeń i zasad ideologicznych, z których wyrósł nasz ruch i nasza partia.

Jesteśmy organizacją zdyscyplinowaną, posiadającą jasną, naukową, marksistowską ideologię i marksistowski światopogląd. Ta ideologia i ten światopogląd ułatwiają nam orientację wśród całego splotu skomplikowanych zjawisk otaczającego nas życia społecznego, pozwalają nam we właściwy sposób ocenić istniejące tendencje rozwojowe i narastające czy też zamierające siły społeczne pozwalają we właściwy sposób podchodzić do ludzi i grup, klas i partii. Nasza naukowa ideologia jest podstawą słusznej linii politycznej Partii i słusznej taktyki, i ona właśnie wysuwa nas zawsze na czoło. Teoria marksistowska oświetla nam drogę, jest busolą i kierownictwem w naszym działaniu praktycznym. Tylko w tym wypadku, jeśli partia potrafi w każdej trudnej sytuacji, na każdym trudnym zakręcie kierować się wskazaniami marksistowskiej analizy, zachowa ona swój klasowy charakter, jako czołowy oddział klasy robotniczej i awangardа narodu, i zwycięży!

Po to jednak, by wypełnić tę rolę, nie wystarczy marksistowskie kierownictwo. **Linię polityczną partii realizują jej członkowie, setki tysięcy PPR-owców na terenie całego kraju.** Od tego, jak rozumieją oni wskazania Komitetu Centralnego, jak potrafią rozwiązywać tak nieraz skomplikowane i trudne zagadnienia w terenie, jak potrafią ocenić sytuację i przezwyciężyć trudności, zależy realizacja linii Partii i w ostatecznym rachunku jej powodzenie lub niepowodzenie.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego partia wykazała, że jest najaktywniejszą, najbardziej dynamiczną siłą w kraju. Olbrzymia masa członków Partii prowadziła niestrudzenie akcję wyborczą, akcję organizacji i propagandy, przynosząc swą ofiarną pracą zaszczyt naszej partii.

Nie wolno jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwo, jakie pociąga za sobą siłą rzeczy tak szybki wzrost szeregów partyjnych. **Jest to niebezpieczeństwo obniżenia poziomu ideologicznego Partii zlekceważenia roli ideologii i myśli teoretycznej wśród olbrzymiej masy członków.** Setki tysięcy ludzi pracy, którzy napływają do Partii, nie znają często dobrze naszej ideologii, nie umieją myśleć jeszcze po marksistowsku, po peperowsku.

Przychodzą, bo mają zaufanie do Partii. Jest zadaniem pierwszorzędnej wagi dla Partii z punktu widzenia jej przyszłości wychować jak najszybciej te nowe masy członków w duchu ideologii partyjnej, w duchu zrozumienia już nie tylko dla najbardziej doraźnych zadań, ale także dla historycznych celów klasy robotniczej które reprezentuje nasza partia, dla tradycji jej przeszłości i dla wielkiej drogi, którą prowadzi nasz kraj i naród do prawdziwego dobrobytu i szczęścia.

Ilość członków Partii jest już dziś kilkudziesięciokrotnie większa, niż ilość przedwojennych działaczy ruchu rewolucyjnego w Polsce, którzy tak wielką przecież rolę odegrali przy powstaniu naszej partii i odgrywają w niej też dziś. Jest ona nawet trzykrotnie większa niż była, dopiero rok temu. Znaczy to, że przytłaczająca większość Partii — to nowi jej członkowie, którzy dopiero co przyszli do Partii.

Stąd wniosek że

NA STARY TRZON PARTII ZAHARTOWANY W LATACH WALKI Z SANACJĄ I POTEM W OGNIU WALKI Z OKUPANTEM, NA STARSZYCH CZŁONKÓW PARTII, NA CAŁY NASZ MARKSISTOWSKI AKTYW — PRZYPADA TERAZ OLBRZYMIA PRACA WYCHOWANIA SETEK TYSIĘCY NOWYCH CZŁONKÓW PARTII W DUCHU PEPEROWSKIM, W DUCHU NAJLEPSZYCH TRADYCJI RUCHU ROBOTNICZEGO ORAZ DEMOKRATYCZNEJ I POSTĘPOWEJ WALKI NARODU POLSKIEGO W DUCHU NIEUSTĘPLIWYCH ZMAGAŃ NA DRODZE DO WOLNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI.

Nie jest to łatwa praca. Trzeba się liczyć z tym, że wśród ludzi, którzy przyszli do nas, jako do partii żołnierzy i budowniczych wielu pochodzi z obcego nam ideowo a czasem nawet klasowo środowiska, wielu ma dotąd obcy nam zupełnie sposób myślenia, dziedzictwo lat życia i wychowania w warunkach rządów kapitalistyczno-obszarniczych.

Trzeba się liczyć ponadto z tym, że Partia nie istnieje przecież w izolacji, że ludzie Partii stykają się ciągle z obcymi jej i wrogimi często wpływami, że na członków Partii oddziaływuje otoczenie społeczne, w którym dość jeszcze jest wszelkiego rodzaju pasożytów i w którym dość silny jest jeszcze właściwy im, wrogi i obcy sposób myślenia, wrogie i obce nam nawyki i tradycje często zamaskowane pseudodemokratycznym lub pseudoproletariackim frazesem.

Zadanie zahartowania naszych nowych peperowców, przepojenia ich ideologią partyjną, uodpornienia na wszelkie wrogie wpływy i stworzenia z nich samodzielnych, aktywnych i śmiałych bojowników naszej peperowskiej idei, dumnych ze swej przynależności do Partii, stoi przed nami i odkładać go nie można.

Dlatego Partia rzuca hasło walki **o podniesienie poziomu ideologicznego swych członków, walki o to by jakość członków Partii dorównała ich ilości.**

A. BARSZCZEWSKI

Nadzór nad zakładami leczniczymi na Ziemiach Odzyskanych

Wobec wypadków nieprzestrzegania postanowień ustawy z dn. 3. 4. 46 r. o nadzorze nad lecznictwem — Ministerstwo Ziem Odzyskanych wyjaśnia, że w myśl tej ustawy zwierzchni nadzór i naczelne kierownictwo nad lecznictwem w Państwie należy do Min. Zdrowia, a z jego ramienia naczelnicy Wydziałów Zdrowia Urzędów Wojewódzkich powołani są do nadzoru nad wszystkimi zakładami leczniczymi a więc także nad zarządzanymi lub nadzorowanymi przez inne ministerstwa, związki samorządowe, spółdzielnie zdrowia, instytucje społeczne, ZUS, Ubezpieczalnie Społeczne i tp.

Wszystkie zakłady lecznicze winny przesyłać Wydziałom Zdrowia Urzędów Wojewódzkich dane niezbędne do dokładnego rewidencjonowania szpitalnictwa w kraju. W myśl powołanej ustawy ministrowie sprawujący zarząd lub nadzór nad podległymi im zakładami, instytucjami oraz organizacjami, wykonywującymi lecznictwo — winni uzgodnić plany działalności w zakresie lecznictwa z ministrem zdrowia. Otwieranie nowych zakładów leczniczych, rozszerzanie ich lub zmiana przeznaczenia może nastąpić po uprzednim uzgodnieniu na stopniu wojewódzkim z Wojewódzkimi Wydziałami Zdrowia. Obsada kierowniczych stanowisk w szpitalach odbywać się winna według postanowień ustawy, w myśl których Wojewódzkie Wydziały Zdrowia mają prawo ustalenia planowego wykorzystania fachowych kadr osobowych.

Wojewódzcy inspektorzy do spraw zakładów leczniczych oraz inspektorzy delegowani przez Ministerstwo Zdrowia przeprowadzają lustracje fachowe zakładów leczniczych, przyczym inspekcje te winny być wykonywane z reguły w towarzystwie dyrektora zakładu lub jego zastępcy. Ministerstwu Zdrowia lub Wojewódzkim Wydziałom Zdrowia przysługuje także prawo żądania sprawozdań z pracy zakładów leczniczych.

Podając powyższe wyjaśnienia Ministerstwo Ziem Odzyskanych zwróciło się do wojewody o wydanie zlecenia związkom samorządowym, utrzymującym zakłady lecznicze, aby przestrzegały one wszystkie a w szczególności omówione postanowienia ustawy o nadzorze nad lecznictwem.

Toruń liczy 82.220 mieszkańców

Według danych statystycznych z dnia 10 lutego br. miasto Toruń liczy 82.220 mieszkańców.

Amerykanie niezadowoleni ze swojej żeglugi powietrznej

Kto chce dziś podróżować w Ameryce samolotem, musi wyrzec się wygod, snu a często zrezygnować z przewiezienia swych bagaży. Muznosić liczne niewygody a nieraz może się zdarzyć, że samolotem dojedzie później aniżeli pociągiem. W roku 1946 liczba linii lotniczych wzrosła czterokrotnie w stosunku do roku 1941. Linie lotnicze dodają coraz więcej aparatów, ceny biletów spadły o 10 proc. a nieraz są niższe od cen biletów kolejowych. Podczas wojny kierownicy linii lotniczych dbali o dobro i wygodę pasażerów. Obecnie stosunki znacznie się pogorszyły a podróżni skarżą się na szereg niedociągnięć. Oto głos amerykańskiej opinii publicznej w tej prawie: 1. Połączenia telefoniczne z biurami linii lotniczych są często zajęte, tak że podróżni nie mogą sobie w porę zamówić miejsc w samolocie. Konieczna jest więc rozbudowa sieci telefonicznej i zwiększenie liczby połączeń. 2. Kwestia rezerwowania miejsc i wykupna biletów staje się nieraz tematem anegdotek i dowcipów.

Na lotnisku nie bierze się często wykazu poprzednio zgłoszonych pasażerów pod uwagę. Przy przesiadaniu dzieje się jeszcze gorzej, bo zdarza się, że podróżny, który wykupił bilet na całą trasę, nie dostanie miejsca. 3. Dojazd pasażerów na lotnisko należy do towarzystwa linii lotniczych ale komunikacja odbywa się w niedogodnych warunkach, opóźnienia nie są rzadkością. 4. Sama komunikacja lotnicza działa sprawnie jak i podczas wojny ale jedzenie jest gorsze, nieraz podają je zimne. W samolocie panuje przepełnienie, samoloty przewożą ponad 60 osób naraz, krzesła są małe jak dla dzieci i bez oparcia a siedzenie w przejściu jest męką. 5. Lotniska są za małe a ilość podróżnych stale wzrasta. Przez każde z 6 największych lotnisk USA przewija się w ciągu roku milion pasażerów. Nie tylko same urządzenia dworców lotniczych są nie wystarczające — to samo trzeba zauważyć i co do przestrzeni, przeznaczonej dla samolotów.

Wreszcie jeszcze jedną z przyczyn złego funkcjonowania całego aparatu administracyjnego są niskie płace personelu, datujące się z czasów, kiedy społeczeństwo amerykańskie ubóstwiało lotnictwo do tego stopnia, że pracownicy godzili się na niskie płace, byle tylko móc być bliżej samolotu. Dziś nowość straciła swój urok, życie jest drogie, a komunikacja lotnicza nie jest bardziej popularna aniżeli koleje czy autobusy. A reputacja jej jest coraz gorsza.

Jak żyją przestępcy wojenni w strefie brytyjskiej

Spośród 80 tysięcy aktywistów hitlerowskich internowanych w strefie brytyjskiej Niemiec, połowę niemal, bo z górą 38 tysięcy wypuszczono na wolność. Jak żyje reszta internowanych, opisuje „Berliner Zeitung". W szeregu okręgów, np. w Recklinghausen, Neuengamme i in. powstały specjalne osiedla hitlerowskie, w których żyją byli funkcjonariusze reżimu. „Szary człowiek" mieszka w barakach, ale inaczej ma się rzecz z „grubymi rybami", jak generałowie, przemysłowcy i inni potentaci III Rzeszy. Ci panowie mieszkają w barakach pięknie umeblowanych, najwyżej po 2 osoby w pokoju. Łóżka mają sprężynowe, materace, piękna bieliznę, jedzenie podaje się do pokoju a jakość jego przewyższa bez porównania strawę, na jaką może sobie pozwolić pracujący na wolności Niemiec. Przestępcy wojenni otrzymują jeszcze stale od swych przyjaciół paczki żywnościowe, zawierające słoninę, wędliny, pieczywo, słodycze i inne smakołyki. W takich warunkach na pewno śni im się „lepsza przyszłość!"

Po pożarze na kop. „Wieczorek"

W uzupełnieniu podanej poprzednio przez nas wiadomości o pożarze na kop „Wieczorek" komunikujemy, że niestety pociągnęła ona za sobą 12 śmiertelnych wypadków.

Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyn pożaru jest w toku.

Pogrzeb ofiar odbędzie się w środę dnia 19 lutego b. r. na koszt przemysłu węglowego.

Opiekę nad rodzinami w celu udzielenia im pomocy finansowej i zatrudnienia dorosłych ich członków objęły związki zawodowe i przemysł.

Zasadnicze przepisy „Małej Konstytucji"

WARSZAWA 18. 2. W ciągu kilkudniowej przerwy w pracach plenum Sejmu Ustawodawczego, komisje poselskie pracowały niezmiernie intensywnie. Najpoważniejsze zadanie stało przed 30-osobową komisją specjalną do opracowania ustawy o ustroju władz naczelnych R. P., t. zw. „Małej Konstytucji".

Projekt obejmuje ogółem 33 art. i przewiduje przede wszystkim iż jego postanowienia obowiązywać mają do czasu wejścia w życie nowej konstytucji R. P. Przyjmując te postanowienia o ustroju i zakresie działania najwyższych organów państwowych, Sejm Ustawodawczy działać będzie jako organ władzy zwierzchniej narodu polskiego i w oparciu o podstawowe założenia Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r., zasady manifestu P. K. W. N. z dn. 22 lipca 1944 r., zasady ustawodawstwa o Radach Narodowych oraz reformy społeczne i ustrojowe, potwierdzone przez naród w głosowaniu ludowym z dn. 30 czerwca 1946 r.

Projekt ustawy określa, że najwyższymi organami R. P. są: w zakresie ustawodawczym — Sejm Ustawodawczy, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent R. P., Rada Państwa i Rząd R. P., w zakresie wymiaru sprawiedliwości niezawisłe sądy.

Zakres działania Sejmu Ustawodawczego obejmuje uchwalenie konstytucji, ustawodawstwo i kontrolę nad działalnością Rządu oraz ustalanie zasadniczego kierunku polityki państwa. Sejm może w drodze ustawy udzielić Rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy, z wyłączeniem spraw konstytucji, ordynacji wyborczej, kontroli państwowej, trybunału stanu, budżetu, narodowego planu gospodarczego, poboru rekruta, ustroju samorządu i ratyfikacji umów międzynarodowych. Prezes Rady Ministrów przedkłada dekrety do zatwierdzenia Radzie Państwa, po czym Prezydent zarządza ich ogłoszenie.

Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi, Sejmowi i Radzie Państwa. Kadencja Sejmu trwa 5 lat.

Sejm zwoływany jest przez Prezydenta na zwyczajną sesję jesienną corocznie najpóźniej w październiku oraz na zwyczajną sesję wiosenną, corocznie najpóźniej w kwietniu.

Jeżeli Sejm w ciągu 3-ch miesięcy od przedłożenia przez Rząd projektów, nie uchwali ustaw o budżecie, narodowym planie gospodarczym i poborze rekruta. Prezydent — za zgodą Rady Państwa — ogłasza te ustawy w brzmieniu projektów rządowych.

Projekt przewiduje, że Sejm wybiera Prezydenta na 7 lat bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej 2/3 ustawowej liczby posłów. Do sprawowania urzędu Prezydenta stosuje projekt odpowiednie przepisy Konstytucji 1921 roku. W skład Rady Państwa wchodzą: Prezydent jako przewodniczący, Marszałek i wicemarszałkowie Sejmu oraz prezes Najwyższej Izby Kontroli, a w czasie wojny — także Naczelny Dowódca W. P.

Rada Państwowa sprawuje zwierzchni nadzór nad terenowymi Radami Narodowymi w granicach uprawnień K.R.N. i prezydium K.R.N., zatwierdza dekrety z mocą ustawy, posiada kompetencje prezydium KRN, wynikające z obowiązującego ustawodawstwa, decyduje o wprowadzeniu stanu wyjątkowego lub wojennego, wyraża zgodę na ogłoszenie ustaw o budżecie, narodowym planie gospodarczym i poborze rekruta w wypadku nieuchwalenia projektów rządowych przez Sejm, posiada inicjatywę ustawodawczą oraz rozpatruje sprawozdanie N. I. K.

W rozdziale traktującymi o Rządzie projekt przewiduje m. in. możliwość powoływania, na życzenie Prezydenta — dla rozpatrzenia spraw wyjątkowej wagi — Rady Gabinetowej. Jest nią Rada Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta.

Najwyższa Izba Kontroli bada pod względem finansowym i gospodarczym działalność władz, instytucji państwowych i przedsiębiorstw państwowych. Prezesa NIK wybiera Sejm.

Wreszcie projekt zawiera przepisy przejściowe i końcowe.

Faszyści szwedzcy wywożą Niemców do Argentyny

Ze sprawozdań prasy szwedzkiej wynika, że w Malmö istnieje oddział t. zw. „Międzynarodowej Organizacji Faszystowskiej", obejmującej swą działalnością całą Skandynawię. Organizacja rozporządza znacznymi kwotami a członkowie jej są przedstawicielami wpływowych sfer społeczeństwa szwedzkiego. W ostatnich czasach wysłali faszyści szwedzcy 200 aktywnych hitlerowców przez swoje porty Helsingborg i Göteborg i porty duńskie Drager i Helsinger na okrętach szwedzkich i duńskich do Ameryki Południowej. Faszyści niemieccy odbywają podróż do Ameryki jako członkowie załogi statków, a w akcji „przemycania" ich w ten sposób na drugą półkulę współdziałają niejednokrotnie i wojskowi szwedzcy. Szwedzki oddział „Międzynarodowej Organizacji Faszystowskiej" ma sobie powierzone zadanie współdziałać przy odbudowie wpływów hitlerowskich w Niemczech.

W sześć godzin 40 minut przez Ocean

Samolot amerykański „Constellation" pobił rekord światowy na przestrzeni Ameryka — Europa, przebywając trasę między lotniskami Shannon a Gander w ciągu 6 godzin 40 minut. Przeciętna szybkość samolotu wynosiła 415 km na godzinę.

„Sąd nad Beckiem" urządzi i studenci Akademii Nauk Politycznych

W ramach wieczorów dyskusyjnych, organizowanych przez koło Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie", odbył się w niedzielę 16 bm., w auli Akademii Nauk Politycznych „Sąd nad Beckiem"

Członkowie „Trybunału sędziowskiego", jak również oskarżyciel i obrońca rekrutowali się spośród studentów A. N. P. Po mowie oskarżycielskiej i obrończej „Sąd" przystąpił do badania „rzeczoznawców" i świadków. Dłuższe „zeznania" złożyli, jako świadkowie prok. Sądu Najwyższego dr. Jerzy Sawicki oraz prodziekan A. N. P. dr. Kurnasowski. „Wyrok" zapadnie w przyszłą niedzielę.

Kadm - metal przyszłości

Z pracy Zakładu Kadmu w Szopienicach

Do jednego z magazynów na terenie **Zakładów Hutniczych w Szopienicach** składają robotnicy z wagonów biały proszek podobny do zmielonego wapna. Pracują przy tym w maskach i ubraniach ochronnych.

..To jest surowiec kadmowy, objaśnia nas **technik ob. Drożdż**, kierownik Zakładu Kadmu — przysyła go nam huta „Orzeł Biały". Produkcja kadmu połączona jest z przeróbka rudy. cynku, której jest on ubocznym produktem.

Otrzymywanie kadmu odbywa się na drodze elektrolitycznej i zapomocą metody mokro-destylacyjnej. Surowiec kadmowy powstaje z odpadków hutniczych w prażalni rud cynkowych. Zawartość kadmu w surowcu. wynosi od 4 do 10% (Cd) i 25% ołowiu (Pb) oraz 30 do 37% cynku (Zn). Całkowita przeróbka surowca odbywa się w Zakładzie Kadmowym.

W ługowni zakładu, w dużych zbiornikach zwanych „neutrolizatorami", wyposażonych w mieszadła, surowiec zostaje zalewany 20%-owym kwasem siarkowym celem wzbogacenia ilości znajdującego się w surowcu metalu kadmu. Zawartość neutralizatorów podgrzana do 70%, przefiltrowuje się na filtrach systemu „Moore'a" celem oddzielenia siarczanu ołowiu i części nierozpuszczalnych. Przefiltrowany ług zasypany zostaje wapnem chlorowanym celem wytrącenia arsenu.

Z kolei ciecz ługowa przechodzi przez prasę filtracyjną, zwaną „błotniarka", gdzie oczyszcza się od osadu — arsenianu wapna. Z tak oczyszczonego ługu kadmowego wydziela się kadm przy pomocy cynku metalicznego, który rozpuszczając się w ługu wytrąca kadm metaliczny w postaci gąbki kadmowej o zawartości od 70 — 80% kadmu.

Otrzymaną gąbkę w dalszym biegu produkcji poddaje się destylacji. W innym budynku zakładu przewieziona gąbka zmieszana z dodatkiem koksu i wapna poddana zostaje destylacji w piecach płomiennych. Otrzymany metal z pieców, t. zw. kadm surowy, zawiera stosunkowo dużo zanieczyszczeń, jak cynk, ołów, arsen, żelazo i tal. Aby pozbyć się niepożądanych pierwiastków, kadm surowy oczyszcza się przez dodanie salmiaku i przez rafinację w kotłach rafinacyjnych. Przerafinowany kadm o czystości 99,9% odlewany zostaje w płyty o wadze 80 kg, gąski o wadze do 3 kg i pręty — 100 gramowe. W tej postaci zostaje przez zakład odsyłany jako produkt handlowy. Na Zakładzie Kadmu czynny jest obecnie tylko jeden piec destylacyjny na 4 użytkowe. Produkcja rafinowanego kadmu pokrywa zapotrzebowanie krajowe oraz poważną ilość napływających zamówień eksportowych.

W zakładzie zastosowany został nowy sposób wzbogacania surowca kadmu (koncentratu), zaprojektowany przez magistra Adamiczkę i kierownika zakładu technika ob. Drożdża. Oszczędność w przeliczeniu na pieniądze czyni sumę 831240 złotych rocznie przy produkcji kadmu. Projekt ten nagrodzony został przez CZPH w Katowicach, a wymienieni wyżej otrzymali premie.

Kadm jest metalem srebrzystym, cynkowej w rudach ołowiu i miedzi. Zastosowanie kadmu w przeprzy naginaniu wydającym charakterystyczny chrzest, posiada ciężar właściwy 8,64, topi się w temperaturze 321° C a wrze w 770 stopniach. Kadm występuje w przyrodzie pod nazwą „Greenohit" o zawartości 67,7% Cd, w **Szkocji, Pensylwanii, Czechach i w Polsce, w Bolesławiu koło Olkusza oraz jako „Otavit" w Południowo Zachodniej Afryce w miejscowości Otavit**, skąd też otrzymał nazwę. W drobnych ilościach występuje w rudzie myśle jest duże. Używa się go do kadmowania metali łatwo utleniających się (rdzewiejących), szeroko stosowany jest w lotnictwie, dzięki swej lekkości, w dentystyce, w fabrykach armatur, elektroradiowych i jako lutu w zastępstwie cyny. Ze stopu wyrabia się klisze fotograficzne. Wolfram kadmu używany zostaje przy fluorescencji do promieni Roentgena, a siarczan kadmu — w medycynie.

Farby kadmowe — siarczki kadmu dają drogocenne farby o różnych jaskrawych kolorach. Najnowszą metodę otrzymywania barwników kadmowych opracował i podał do opatentowania dyrektor Zakładów Hutniczych w Szopienicach inż. Bachleda Zbigniew. Żółcienie kadmowe stosowane są ze względu na swą trwałość i niezmienność odcieni jako najlepsze farby malarskie do malowania obrazów. Poza tym służą one do barwienia szkła i malowania porcelany.

Ostatnio na rynkach światowych wartość kadmu wybitnie wzrosła. Stanie się on w niedługim czasie bardziej poszukiwanym metalem i droższym od srebra, gdyż podobno ma służyć jako jedyny bezpieczny przy czasowym rozkładzie cząsteczkowym pierwiastków promieniotwórczych jak również rozkładzie atomu.

Zakład Kadmu należący do zakładów hutniczych w Szopienicach jest jedynym z zakładów w Polsce, produkującym za pomocą metody mokro-destylacyjnej kadm rafinowany. (J. S.)

Trudności aprowizacyjne Paryża

Z chwilą ogłoszenia cen maksymalnych na mięso zastrajkowali rzeźnicy i hurtownicy mięsa w Paryżu. Odpowiedzią na to były dwie wielkie manifestacje ludności pracującej Paryża, w halach i jatkach miejskich. Manifestacje te co prawda nie zrobiły wielkiego wrażenia na hurtownikach, jak i nie wzrusza ich widok głodujących mas narodu francuskiego — a dziś głoduje we Francji nie tylko robotnik ale i liczne rzesze drobnego mieszczaństwa. Ceny mięsa nie tylko nie zostały obniżone ale dostawę mięsa wprost wstrzymano (oczywiście, mowa tu o legalnej dostawie). Tę samą taktykę „głodzenia" Paryża zaczęli stosować i inni dostawcy żywności np. jarzyn. W chwili obecnej nie ma w Paryżu mięsa, nie ma ryb, nie ma ziemniaków, a gospodynie nie wiedzą po prostu, co włożyć w garnek. Ratunkiem w krytycznej sytuacji było przybycie statku z mrożonym mięsem do Le Havre'u. W ciągu trzech dni statek wyładowano ale nasunęły się trudności z rozdziałem, gdyż funkcje te powierzono znowu hurtownikom, którzy sabotują akcję przydziału żywności, agitują na prowincji przeciw dostawie mięsa do Paryża a nawet wypłacają dostawcom prowincjonalnym premie za współudział w akcji sabotażu, zarabiając równocześnie na tych transakcjach miliony. Ostra zima i śniegi pogarszają jeszcze sytuację gospodyń, zmuszonych wystawać w lekkim odzieniu i obuwiu po kilka godzin dziennie w oczekiwaniu na ewentualną możność zdobycia kawałka mięsa. Drobni rzeźnicy radzi by pomóc ludności, ale nie leży to w ich mocy, gdyż we Francji utrzymuje się tradycja z czasów okupacji niemieckiej: zakup bydła jest zmonopolizowany w rękach hurtowników. Wprawdzie w pierwszorzędnych restauracjach nie brak mięsa ale na bywanie tam mogą sobie pozwolić tylko hurtownicy i szabrownicy. A tymczasem Paryż głoduje. Jak długo to potrwa? To już nie zagadnienie natury politycznej ale kwestia egzystencji całego świata pracy we Francji.

Surowa kara za kradzież mienia publicznego

Jak podawaliśmy w swoim czasie, Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi wykryła znaczne nadużycia w Zjednoczeniu Przemysłu Spożywczego w Łodzi. Stwierdzono, iż dyrektor tego Zjednoczenia **Henryk Rudzki**, w porozumieniu z innymi współpracownikami, którzy zdołali przed aresztowaniem zbiec, dokonywał **wolnorynkowej sprzedaży cukru, melasy i in. produktów. Zyskiem w kwocie 2.600 tys. zł. Rudzki dzielił się ze swymi wspólnikami: Anczykowskim, Baranowskim i Głowackim.** Komisja Specjalna, po wykryciu przestępstwa, przekazała sprawę Rudzkiego Prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi. W dniu 13 bm. Rudzki stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Przewód sądowy winę oskarżonego potwierdził w całej rozciągłości. W wyniku **rozprawy Sąd skazał Rudzkiego na osiem lat więzienia oraz grzywnę pieniężną w wysokości 500 tys. zł.**

Echa pobytu delegacji Polaków z Francji i Belgii w Katowicach

Razem z Wami chcemy budować Ojczyznę

Przed kilku tygodniami bawiły w Katowicach dwie wycieczki Polaków z Francji i Belgii, w skład których wchodzili przedstawiciele górników, hutników i metalowców.

Szczegóły pobytu obu wycieczek podawaliśmy w „Trybunie Robotniczej".

Obecnie OKZZ w Katowicach otrzymała dwa pisma, które jako ilustrację nastrojów wśród polskiej emigracji podajemy w całości:

Bruksela, d. 28 stycznia 1947 r.
Rada Narodowa Polaków

Do
Okręgowej Komisji
Związków Zawodowych
K a t o w i c e.
ul. Dworcowa 9

Rada Narodowa Polaków w Belgii zawiadamia Was, drodzy Obywatele, że w dniu 26 bm. delegacja górników polskich z Belgii powróciła szczęśliwie z Polski do Belgii.

Rada Narodowa składa Wam szczere i gorące podziękowania, za przyjęcie jakiego doznała nasza delegacja w Kraju.

Delegacja z Belgii miała możność zapoznania się z warunkami życia i pracy robotnika w Polsce i z kolosalnymi osiągnięciami klasy pracującej.

Zapewniamy Was, że ten miesięczny pobyt w naszej Ojczyźnie dodał nam nowego bodźca do pracy i dołożymy wszystkich starań, by w najbliższym czasie Wychodźstwo Polskie z Belgii wróciło do Kraju, aby połączyć się z całym Narodem Polskim we wspólnym trudzie nad odbudową naszej Demokratycznej Ojczyzny.

Przewodniczący:
(—) E. Gierek

Paryż, dnia 5 lutego 1947 r.
Organizacja Pomocy Ojczyźnie

Do
Komisji Okręgowej
Związków Zawodowych
w K a t o w i c a c h
ulica Dowrcowa 9.

Szanowni Towarzysze!

Zarząd Główny Organizacji Pomocy Ojczyźnie w swoim własnym imieniu i w imieniu delegacji zasyła Wam wyrazy wdzięczności za tak dobre, miłe i towarzyskie przyjęcie, jakie okazaliście naszym delegatom w okresie ich pobytu w Kraju.

Delegaci nasi opowiadają, że czuli się u Was jak we własnej rodzinie. No i cóż dziwnego: **przecież Wy, tak jak i nasi delegaci, to ludzie pracy, to ludzie, którzy życie swoje poświęcają dla odbudowy Ojczyzny, takiej Ojczyzny, gdzie chłop, robotnik i inteligent pracujący są jej właściwymi gospodarzami, są jej rodowitymi synami.**

Dziękujemy całemu Zarządowi Komisji Okręgowej. Specjalne podziękowania posyłamy towarzyszowi Borowiakowi, który tyle starań włożył, aby nam dać jak najwięcej satysfakcji w zwiedzaniu rzeczy godnych uwagi.

Wybaczcie, drodzy towarzysze, żeśmy nie napisali Wam od razu po powrocie do Francji. **Pełni entuzjazmu i zachwytu dla tego, co się dzieje w Kraju, chcieliśmy przede wszystkim podzielić się naszymi wrażeniami z Emigracją.** Sądzimy, że nie weźmiecie nam tego za złe. Szczególnie, że **nasi rodacy z Francji przygotowują się do masowego powrotu do Ojczyzny, którą chcą razem z Wami budować.**

W związku ze zbliżającą się repatriacją, bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdybyście mogli, drodzy towarzysze utrzymywać z nami stały kontakt.

W oczekiwaniu Waszej odpowiedzi zasyłamy Wam nasze najserdeczniejsze obywatelskie pozdrowienia.

Za Zarząd Główny
(—) Wandas Antoni

Patrol Milicji udaremnił napad na mieszkanie posła Bieńkowskiego

WARSZAWA, 18. 2. PATROL WYDZIAŁU SŁUŻBY ŚLEDCZEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMENDY M. O. W OTWOCKU, W CZASIE OBCHODU TERENU W OKOLICACH ŚWIDRA, UDAREMNIŁ DOKONANIE ZBROJNEGO NAPADU RABUNKOWEGO NA MIESZKANIE POSŁA DO SEJMU OB. WITOLDA BIEŃKOWSKIEGO.

W wyniku starcia z bandytami jeden z dwóch bandytów został zabity, ze strony milicjantów ciężko ranny został kpr. podch. Gajewski. Zabitym bandytą okazał się b. piekarz z Otwocka **Franciszek Kielan**, mający na sumieniu dokonanie szeregu napadów rabunkowych. Energiczne poszukiwania za drugim zbiegłym bandytą doprowadziły do jego ujęcia w dniu 12 bm. Okazał się nim **Jan Kurowski**, zamieszkały w Otwocku. Ponadto zatrzymano trzy kobiety, oskarżone o współpracę w dokonywaniu napadów i ukrywaniu bandytów.

Dom – osiedle mieszkanie

Ukazał się 8, 9, 10 numer wychodzącego w Warszawie miesięcznika „Dom — osiedle — mieszkanie".

Autor artykułu wstępnego zwraca słusznie uwagę na fakt, iż postawione w planie 3-letnim śmiałe cele w zakresie zwiększenia produkcji przemysłowej będą napotykać na trudności w realizacji, jeżeli nie zapewni się mieszkań załogom robotniczym odbudowanych fabryk i obsłudze transportu. Uwaga ta jest słuszna, jest jednak rzeczą jasną, że rząd przemyślał ten problem i przewidział trudności, zobowiązując w specjalnej uchwale Ministra Odbudowy do przeznaczenia w ramach planu inwestycyjnego z kwot na budownictwo mieszkaniowe na rok 1947 sumę 2 miliardów złotych, celem dostarczenia 20.000 mieszkań [illegible] pracowników przemysłu węglowego.

Na ten fakt powołuje się **R. Pińkowski** w swych wnikliwych uwagach o osiedlach mieszkaniowych w Zagłębiu Węglowym. Ze starannie dobranych zestawień i tablic ilustrujących tezę autora wynika, że **największe zapotrzebowanie mieszkań wykazuje Zjednoczenie Rybnickie — 18.200, Bytomskie—16.000, Gliwickie 13,150.** W sumie zapotrzebowanie mieszkań dla górników wzrasta do cyfry 107,500. Rozwiązanie tego problemu, pisze autor, to osiągnięcie decydującej pozycji w walce o wypełnienie planu wydobycia węgla.

W żywo napisanych artykułach **A. Andrzejewski** i **K. Dziewoński** omawiają prace i cele Międzynarodowej Federacji dla Spraw Mieszkaniowych i Planowania. Międzynarodowa Federacja powstała w Londynie w roku 1913. Nosiła pierwotnie nazwę Stowarzyszenie dla Spraw Budowy Miast - Ogrodów i Planowania. Wojna 1914—1918 roku przerwała działalność stowarzyszenia. Po wojnie przyjęto nazwę federacji. Po udanym kongresie w Sztokholmie w 1939 r., na którym udało się usunąć rozbieżność w łonie Federacji— wybuch wojny przerwał powtórnie jej działalność. Po zakończeniu działań wojennych Tymczasowy Komitet zwołał kongres (18-y z rzędu) do Hastings. W skład nowowybranego międzynarodowego komitetu wszedł m. in. wiceminister odbudowy **inż. J. Żakowski. Rzeczą znamienną w nowym statucie jest punkt nieprzyjmowania Niemców na członków Federacji.** W kongresie wzięło udział 1279 **delegatów reprezentujących 23 państwa.**

Poza omówionymi artykułami w piśmie znajduje się kilka referatów wygłoszonych przez polską delegację na kongresie w Hastings.— Również w szeregu ciekawych artykułów omówiono szeroko sprawę odbudowy Warszawy. Wszyscy zgodnie podkreślają konieczność racjonalnej i planowej odbudowy miasta. Odbudowa i przebudowa Warszawy musi naprawić nie tylko szkody wojenne ale także i usunąć niedbalstwo i błędy przedwojennego budownictwa.

H. i S. Syrkusowie piszą o „Budownictwie Doświadczalnym" powołując się na tezy Narodowego Planu Gospodarczego.

„Lata 1947, 1948 i 1949 będą pierwszym etapem w spełnieniu naczelnego postulatu upowszechnienia mieszkania, dostarczenia każdej rodzinie mieszkania nie dzikiego ale społecznego".

Oparcie o planową gospodarkę Demokratycznego Rządu daje gwarancję, że w następnych etapach budownictwo będzie realizowane zgodnie z żądaniami proletariatu i nierozerwalnie z nim związanej inteligencji pracującej. **NAZ.**

Słowianie Karyntii i Styrii żądają przyłączenia do Jugosławii

W memorandum doręczonym w Londynie zastępcom ministrów spraw zagranicznych rząd jugosłowiański domaga się przyłączenia do Jugosławii słoweńskich obszarów Karyntii i Styrii oraz zagwarantowania praw narodowych Chorwatom Burgenlandu.

Polityka ujarzmiania, gnębienia i wynaradawiania mniejszości słoweńskiej w Austrii sięga dawnych czasów. Od czasu utraty niepodległości w VIII wieku, rozpoczyna się dla ludności słoweńskiej w Karyntii długi okres walki o swoje elementarne prawo, prowadzonej przeciw ekspansji niemieckich feudałów. Walka ta wzmaga się z początkiem XIX wieku w tym bowiem okresie rozpoczyna się realizowanie szczegółowo opracowanych planów ekspansji niemieckiej na południowy wschód i spotęgowana polityka eksterminacyjna ludności słowiańskiej w monarchii austriackiej.

Po pierwszej wojnie światowej, gdy legł w gruzach sztuczny zlepek różnych narodowości zwany monarchią austro - węgierską i większość z nich odzyskała wolność, państwa, które podyktowały pokój uznały za słuszne pozostawienie w ramach nowej republiki austriackiej ludność słoweńską Karyntii i Styrii oraz Chorwatów Burgenlandu. Zachowano oczywiście pozory „samostanowienia narodów". Podobnie jak na Śląsku, Warmii i Mazurach, o przyszłości tych ziem zadecydować miał plebiscyt. Plebiscyt ten nie odbiegał od plebiscytów dobrze nam znanych.

Słoweńcom Karyntii, którzy zapragnęli w 1918 roku wolności i przyłączenia się do Jugosławii, Niemcy karyncy narzucili plebiscyt przeprowadzony według wszelkich zasad zaborczej polityki niemieckiej. Przy pomocy najróżnorodniejszych machinacji sfałszowano najoczywistsze dowody istnienia narodowych grup słowiańskich na skutek czego cały szereg rejonów słowiańskich pozostał w obrębie zwycięzonej w wojnie Austrii.

W następnym okresie polityka świadomego fałszowania faktów, ucisku i terroru politycznego przybierała w Austrii na sile. Charakterystycznym przejawem tej polityki była swoista matematyka przeprowadzanych przez rządy austriackie spisów ludności, mających na celu usankcjonowanie rodzimego imperializmu. Fałszowanie stosunków etnicznych w Karyntii i Styrii było jednym z wypróbowanych środków zalegalizowania polityki germanizacji i wynarodawiania ludów słowiańskich. Tak było do Anschlussu. Anschluss i zwycięstwo faszyzmu w Austrii oznaczały dla mniejszości słoweńskiej w Karyntii i Styrii oraz dla Chorwatów Burgenlandu likwidację i zniszczenie. W ciągu drugiej wojny światowej pogarsza się w dalszym ciągu sytuacja ludności słoweńskiej w Austrii. Już w kwietniu 1942 r. rozpoczynają Niemcy realizację planu całkowitego wydalenia Słoweńców z Karyntii, wysiedlając natychmiast 300 rodzin słoweńskich. Ludy słoweńskie dowiadują się o wybudowaniu na okupowanej przez Niemców Ukrainie i w Zagłębiu Donieckim baraków noszących nazwy „wiosek karynckich", przeznaczonych dla wysiedlonych mieszkańców Karyntii". Wówczas powstała dla ludności słoweńskiej kwestia: „Być albo nie być" zrodziła się świadomość, że tylko otwarta walka z bezlitosnym i okrutnym wrogiem przyniesie wolność. Rozpoczęła się masowa ucieczka ludności słoweńskiej w góry, gdzie formowały się oddziały bojowników frontu wyzwoleńczego. W ciągu 1943 roku powstają komitety Frontu Wyzwoleńczego w różnych rejonach Karyntii i Styrii, a w październiku tego samego roku organizuje się Krajowy Komitet Frontu Wyzwoleńczego Karyntii.

Działania wojenne oddziałów partyzanckich odgrywały poważną rolę w kształtowaniu się sytuacji wojennej na granicach Włoch. Żaden historyk nie pominie faktu, że Słoweńcy Karyntii byli jednymi z pierwszych, którzy zainicjowali masowy zbrojny opór w granicach III Rzeszy, świecąc przykładem i nawołując do walki wszystkie elementy antyhitlerowskie. Dowództwo armii niemieckiej wystawiło przeciw oddziałom partyzanckim 7 pułków Wehrmachtu i SS oraz oddziały żandarmerii i Gestapo. We wszystkich tych oddziałach naziści austriaccy godnie sekundowali agresorom niemieckim w ich krucjacie przeciwko ludności słoweńskiej.

Walka zbrojna Słoweńców w Karyntii i Styrii i mogiły partyzanckie — taki był tym razem plebiscyt krwi, przy pomocy którego Słoweńcy Karyntii i Styrii zadokumentowali swoją wolę i dążenie do zjednoczenia się ze swymi braćmi na południu.

Gdy zbliżała się końcowa faza rozgromienia armii niemieckiej, Słoweńcy Karynti wierzyli, że wybiła godzina ich wyzwolenia. Jeszcze przed przybyciem wojsk anglo - amerykańskich, oddziały partyzanckie wyzwoliły całe terytorium na południe od Drawy i w rejonie Wielkowca i Celowca. Słoweńska armia narodowa wkroczyła na prastare ziemie ojczyste, ziemie, które były kolebką ich bytu i ich kultury.

Na nic jednak nie zdała się bohaterska walka bojowników słoweńskich. W wyniku zawiłych kombinacyj politycznych oddziały ludowe zmuszone były na żądanie rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych opuścić Karyntię.

Karyntia słoweńska jest jednolitym terytorium słoweńskim, zamieszkałym przez 120 tysięcy Słoweńców stanowiącym dwie trzecie całej ludności Karyntii. Mniejszość austriacka rozsiana jest tylko w małych wysepkach etnicznych, po miastach Karyntii.

Słoweńcy Karyntii i Styrii oraz wszystkie narody jugosłowiańskie wierzą głęboko, że sytuacja ta ulegnie zmianie i że niesprawiedliwość historyczna będzie wyrównana na konferencji Wielkich Mocarstw w Moskwie. Rząd jugosłowiański, wysuwając kwestię przyłączenia części Karyntii i Styrii do Jugosławii, stoi na stanowisku, że sprawa przyłączenia i zespolenia Słoweńców w Karyntii z rodziną narodów Jugosławii jest zarówno aktem sprawiedliwości historycznej jak i doniosłym czynnikiem zabezpieczającym granice Jugosławii przed ewentualną nową agresją niemiecką i austriacką. **Ger.**

KAROL TKOCZ
Przewodniczący Woj. Rady Narodowej

Samorząd czy demokratyzacja władzy państwowej

Według słów Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, wypowiedzianych na III-ciej Konferencji Przewodniczących W. R. N., rady narodowe mają być podstawowym czynnikiem **rzeczywistej demokratyzacji władzy państwowej.**

Konstrukcja rad narodowych nie wydaje się być ostatecznie wykończoną i należycie ujętą. Trudno jest czasami rozróżnić, co ma robić wydział samorządowy Urzędu Wojewódzkiego (który jest organem wojewody jako przewodniczącego wydziału wojewódzkiego), czy wydział powiatowy urzędu starościńskiego — a czym się zająć biuro prezydialne WRN czy PRN, które ma być organem pomocniczym prezydium rady narodowej. Zdaje się, że do dnia dzisiejszego nie ma z góry ustalonego rozdziału kompetencji między radą narodową a urzędem państwowem.

Podstawą obecnego samorządu jest ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych. Ustawa ta nadaje prawdziwie demokratyczny charakter nie samorządowi w dotychczasowym tego słowa rozumieniu a rządzeniu w Polsce i określa ramy, istotę i zadanie demokratyzacji rządów w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Ustawa ta nie została w życiu i praktyce tak wykorzystana i zrealizowana, jak — wydaje się — było to intencją ustawodawcy i wynikałoby z jej postanowień. Zamiast pójść po drodze wyraźnie i niewątpliwie nakreślonej w wzmiankowanej ustawie z dnia 11 września 1944 r. zaczęto zbyt często i niewolniczo nawiązywać do samorządu istniejącego do 1939 roku. Stąd dekret z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działanie samorządu terytorialnego (poz. 74 Dz. U. nr 14), który restytuuje także instytucje jak wydziały powiatowe czy wojewódzkie, których kompetencje w stosunku do prezydiów rad narodowych są niezupełnie jasno określone, w szczególności jeśli chodzi o kompetencje przewodniczących rad narodowych w odniesieniu do kompetencji wojewodów czy starostów.

Tymczasem w najbardziej ogólnym słowa znaczeniu samorząd to nic innego jak samorządzenie się, a więc w dzisiejszym demokratycznym ustroju nasz własny rząd, wybierany przez nas samych. Nie można by więc z całą pewnością twierdzić, że potrzebny nam jest jeszcze jakiś inny samorząd, nie pokrywający się z najogólniejszym naszym rządem.

Nie o samorząd w utartym słowa znaczeniu powinno nam chodzić, ale o decentralizację i dekoncentrację rządzenia, o demokratyzację rządów, o zbliżenie rządzących do rządzonych, o przeprowadzenie kontroli przez rządzonych nad rządzącymi, o niedopuszczenie do tworzenia się przerostów biurokratycznych, o jak najbardziej życiowe ujmowanie spraw, wynikających z rządzenia. Przez takie zdemokratyzowanie rządów zaprawimy wszystkich obywateli państwa do przejęcia się sprawami publicznymi i do jak najszerszego budzenia poczucia odpowiedzialności za wspólne nam wszystkim dobro, t. j. za demokratyczną Polskę.

Rady narodowe powinny być parlamentami terenowymi, analogicznie do Sejmu, z odpowiednio mniejszymi kompetencjami; powinny mieć wpływ na powoływanie i odwoływanie organów wykonawczych administracji rządowej, t. j. nie tylko starostów czy wojewodów, ale także szefów urzędów t. zw. niezespolonych (z ograniczeniami wynikłymi ze stanowiska ogólno-państwowego), powinny poprzez swoje komisje kontrolować działalność urzędów pod względem legalności, celowości i zgodności z zasadniczą linią działalności (Sejmu); jak ustawa z dnia 11 września 1944 r. stanowi, powinny rady narodowe przez powyższą ingerencję nie dopuszczać do przerostów biurokratyzmu, wyrażać swoje dezyderaty i postulaty odnośnie zagadnień, mających ogólne, państwowe znaczenie, a ponadto także winny wojewódzkie rady narodowe mieć, **jak** to zresztą i Konstytucja i ustawa z dnia 11 września 1944 r. przewidują, uprawnienia co do wydawania pewnych ustaw o zasięgu lokalnym (np. ze wszech miar celowym było by uchwalenie i wydanie lokalnej ustawy, regulującej sprawę wprowadzenia współrzędnej gospodarki rolnej (hodowlano-sadowniczej) na terenach górskich i podgórskich, położonych w województwach rzeszowskim, krakowskim, katowickim i wrocławskim).

Takie rady narodowe miałyby olbrzymią rolę do spełnienia, nie jednorazową, ale ciągłą, z nurtem życia idącą, uwzględniającą potrzeby wyłaniające się z postulatów życia politycznego, społecznego i gospodarczego danego terenu.

Sprzęgłyby wówczas rady narodowe obywatela z państwem, z gromadą, gminą, powiatem, województwem, troski i zamierzenia powiatu czy województwa stawałyby się troskami obywatela, któryby przywiązałby się do takiego ustroju, będącego wyrazem najbardziej demokratycznych urządzeń, stałby się ten obywatel jego współtwórcą, a przez to samo i współodpowiedzialnym za trwanie takiego ustroju.

Administracja rządowa, działająca pod kontrolą parlamentów lokalnych, wykonywałaby rządy zgodnie z interesem mas pracowniczych, nie zachodziłaby obawa o przerosty administracyjnych czynników, gdyż urzędy wykonywałyby swoje czynności pod ciągłą kontrolą zainteresowanych społecznych czynników, a przy tym **nie było by dwutorowości w administracji, co przyczyniłoby się do sprawniejszego funkcjonowania organów wykonawczych.**

K. TKOCZ

Doniosłość amnestii

Zdajemy sobie sprawę, jak ogromne znaczenie dla Polski ma wybór Sejmu, Prezydenta i nowego Rządu. Oznacza to stabilizację polityczną, dalsze wzmocnienie jedności narodowej, intensywniejszą odbudowę i zakończenie nastrojów wyczekiwania i niepewności, jakim ulegały pewne koła w naszym społeczeństwie. Będzie to miało i ogromne znaczenie dla ustalenia wewnętrznego spokoju.

Te ważne wydarzenia polityczne jeszcze bardziej zyskały na znaczeniu i doniosłości przez zapowiedzianą szeroką amnestię, która stanie się jeszcze jednym dowodem siły demokracji polskiej oraz jej dążenia do jedności narodowej. Rzetelność i szczerość tego dążenia charakteryzuje fakt ogłoszenia amnestii nie w okresie przedwyborczym, kiedy mógłby uchodzić za atut propagandowy, ale po zwycięstwie, po wzmocnieniu i ustaleniu władzy. Te wszystkie tak doniosłe fakty, naród polski przyjął z całym zrozumieniem, przyjmą go także i z pewnością i amnestionowani, którzy teraz w pełni zdadzą sobie sprawę ze swego błędu i szkody, jaką wyrządzali narodowi, przyjmą i wszyscy przebywający w podziemiu i w lesie, którzy nie stracili sumienia Polaka i nie chcą być wrogami własnego narodu i jego legalnej władzy. Słowem, fakt powołania przez naród władzy i amnestia dla zbłąkanych otworzy oczy i zachęci do uczciwej pracy wszystkich uczciwych ludzi, żyjących w kraju, którzy chcą zrozumieć i rozumieją, że nie można żyć poza swoim narodem i stawać bezkarnie i bez szkody dla narodu w poprzek jego drogi historycznej. Rozumieją to i przyznają nawet nasi wrogowie po poznaniu Polski i nastrojów u nas panujących.

Wszyscy, którzy żyjąc w kraju, byli poza życiem narodu, albo i przeciw niemu, byli przeciw odbudowie, dobrobytowi, bezpieczeństwu kraju i dziś właśnie przyjdzie czas oddzielenia ziarna od plew. Kto błądził, zrozumie swój błąd i wróci do społeczeństwa — kto nie wróci, wykaże, że nie ma z narodem nic wspólnego, że jest jego wrogiem, działa pod dyktando obcych nie związanych z Polską i jej losami sił, sił wrogich Polsce.

Wyjdą więc wszystkie zdrowe elementy, zostaną zbrodnicze i antynarodowe w kraju i ich wodzowie z dala od narodu i jego losów, na emigracji, które już w tragicznych latach okupacji i dniach września 1939 r. były od nich z dala.

Słowa amnestii, wypowiedziane dziś przez polską demokrację, zwycięską i prowadzącą naród, są tymi słowami, które dotrą do wszystkich uczciwych ludzi i zmuszą ich do rewizji swego stosunku do narodu i powrotu do społeczeństwa. Zrozumieją oni, że są to słowa bardzo ważne, których nie używa się często i na codzień.

LEWY.

Młodzież akademicka jednoczy się w Międzynarodowym Związku Studentów

Na ogólnokrajowej konferencji przedstawicieli organizacyj akademickich, będących członkami Międzynarodowego Związku Studentów, wybrano Komitet Koordynacyjny tych organizacyj. Komitet Koordynacyjny jest przedstawicielem polskich organizacyj akademickich, wchodzących w skład Międzynarodowego Związku Studentów wobec zagranicy oraz realizuje uchwały MZS w Polsce. Ponadto Komitet Koordynacyjny reprezentuje organizacje akademickie wobec Państwa w zagadnieniach, objętych statutem Międzynarodowego Związku Studentów. W skład Komitetu Koordynacyjnego wchodzą przedstawiciele większości Bratnich Pomocy, AZWM „Życie", ZNMS „Wici", ZMD, AZS i sekcji akademickiej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych. W ramach Komitetu pracować będą biura: pomocy, wymiany intelektualnej, wymiany i podróży studentów, informacji i prasy, oraz biuro sportu, jako odpowiedniki biur przy Komitecie Wykonawczym Międzynarodowego Zw. Studentów.

Dla uaktywnienia jak najszerszych rzesz studentów, przedstawiciele organizacyj akademickich postanowili utworzyć na terenie poszczególnych ośrodków uniwersyteckich, środowiskowe komitety podlegające Komitetowi Koordynacyjnemu. W skład Komitetu Koordynacyjnego wchodzą organizacje ideowo-wychowawcze większości Bratnich Pomocy, obejmujące sektory życia akademickiego. Przystąpienie tych organizacji do wspólnej realizacji postulatów MZS jak utrwalenie pokoju i demokracji, walka z faszyzmem i imperializmem we wszelkich jego formach, walka o nową, postępową myśl naukową i nawiązanie solidarności międzynarodowej studentów całego świata odegra poważną rolę w dziedzinie utworzenia jednolitego ruchu młodzieży akademickiej w Polsce.

Obrady przedstawicieli organizacji akademickich, które odbyły się w atmosferze szczerej wymiany poglądów i wzajemnego zrozumienia dają gwarancję harmonijnej współpracy młodzieży akademickiej, pragnącej rzetelnie pracować dla dobra narodu i nauki polskiej.

Z obrad Stołecznej Rady Narodowej

Inwestycje w Warszawie

Dnia 17 bm. obradowało Prezydium Stołecznej Rady Narodowej na którym omawiano stan i potrzeby inwestycji w miejskich przedsiębiorstwach. Prezydium uchwaliło wystąpić na plenum w dniu 21 bm. z wnioskiem o zaciągnięcie 336.000.000 złotych średnioterminowej pożyczki w Polskim Banku Komunalnym. Z kwoty tej przeznacza się na inwestycje gazowni miejskiej 110 milionów, wodociągów i kanalizacji — 80 milionów złotych, rzeźni i targowic zwierzęcych — 4 miliony i miejskich zakładów komunikacyjnych — 142 miliony zł.

Zaznaczyć należy, iż Niemcy niemal doszczętnie zniszczyli wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej w Warszawie. Nowa pożyczka inwestycyjna przyczyni się do rozszerzenia i unowocześnienia przedsiębiorstw miejskich. Pożyczka ma być zwrócona z dochodów przedsiębiorstw miejskich w roku bieżącym.

Prezydium uchwaliło zwołać nadzwyczajne plenarne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej na dzień 21 bm. o godzinie 16-ej w sali posiedzeń SRN, Al. gen. Sikorskiego 1.

Na porządku dziennym znajdują się tylko dwa punkty: a) sprawa zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej, b) zmiana taryf za gaz, wodę i kanalizację oraz środki komunikacji miejskiej. Nowa taryfa, która przewiduje podwyżkę uwzględnia w szerokim zakresie interesy mas pracujących.

Prezydium ponadto rozważało sprawę hodowli nierogacizny na terenie Warszawy oraz projekt rozszerzenia ogródków jordanowskich, z których mogłyby korzystać, możliwie bezpłatnie, wszystkie dzieci stolicy.

Od kwietnia uruchomiona zostaje w Łodzi masowa produkcja popularnych budzików

Państwowa Fabryka Zegarów w Łodzi, która dotychczas produkowała zegary kolejowe, synchroniczne oraz telefoniczne, wykonała obecnie próbną serię budzików popularnych. Ekspertyza wyprodukowanych budzików dała wyniki dodatnie.

Od kwietnia br. fabryka przystąpić do masowej produkcji budzików która początkowo wynosić będzie około tysiąca sztuk, a następnie będzie stopniowo podwyższona.

Korczaków Bartoszycki - wzorowy ośrodek wychowawczy RTPD

W poł. części woj. olsztyńskiego, w miejscowości Bartoszewicze znajduje się wzorowy ośrodek pedagogiczny RTPD, celem uczczenia pamięci wielkiego przyjaciela dzieci, dr. Korczaka. Instytucji tej dano nazwę Korczaków Bartoszycki.

Ośrodek Bartoszycki mieści się w nowoczesnych budynkach dawnych koszar niemieckich, wyposażonych w centralne ogrzewanie, łazienki, natryski itd. Na terenie ośrodka znajduje się olbrzymi 80-hektarowy park, wspaniały basen pływacki oraz teatr na wolnym powietrzu. RTPD przejęło budynki całkowicie „wyszabrowane". **Premier tow. Osóbka - Morawski** przeznaczył na remont budynków 15,000.000 zł. Całkowity remont potrwa 2 lata i będzie kosztował 80 mil. zł. Obecnie wyremontowano już 3 bloki, w których znajdzie pomieszczenie 400 dzieci. 200 dzieci przebywa już w ośrodku. Są to sieroty mazurskie. Dla należytej repolonizacji dzieci te zostaną przemieszane z dziećmi, pochodzącymi z Warszawy.

Cały ośrodek obliczony jest na 3,500 dzieci w wieku od 3 do 17 lat, które wychowywane i kształcone będą w duchu demokratycznym. W tym celu ośrodek będzie posiadał własne przedszkola, szkoły powszechne, zawodowe oraz ogólno-kształcącą szkołę średnią. Ośrodek posiadać będzie również szpital, dla którego RTPD otrzymał już ze Szwecji gabinet dentystyczny.

Towarzystwo współpracy naukowo-kulturalnej z zagranicą powstało we Wrocławiu

We Wrocławiu powstała nowa placówka kulturalno-naukowa — Towarzystwo Współpracy Kulturalno - Naukowej z Zagranicą.

Program prac Towarzystwa obejmuje: wydawanie skryptów zagranicznych dzieł naukowych w przekładzie na język polski, sprowadzenie i udostępnienie studentom filmów naukowych, książek i czasopism fachowych, prowadzenie kursów języków obcych, wyrabianie studentom praktyk za granicą, organizowanie wycieczek, wydawanie czasopism krajowych przeznaczonych dla zagranicy, — tworzenie klubów i domów akademickich dla obcokrajowców — oraz propagowanie polskiej kultury zagranicą przez tłumaczenie wartościowych dzieł polskich na języki obce.

Towarzystwo nawiązało już kontakt z szeregiem naukowych studenckich towarzystw zagranicznych, oraz roztoczyło opiekę nad teatrem studenckim.

W najbliższej przyszłości ukaże się pierwszy numer organu Towarzystwa pt. „Współpraca". Pismo to będzie informowało o pracach Towarzystwa, o warunkach życia akademickiego oraz drukować będzie przekłady artykułów popularno-naukowych drukowanych w czasopismach zagranicznych.

Na odbudowę Ziem Odzyskanych

Ormowcy miasta Włocławka i pow. włocławskiego opodatkowali się dobrowolnie w sumie 120.000 zł. na odbudowę Ziem Odzyskanych. Dyrektor gabinetu ministra Ziem Odzyskanych złożył na ręce komendanta ORMO w imieniu wicepremiera i ministra Z. O. Wł. Gomułki — Wiesława serdeczne podziękowanie Ormo-wcom miasta Włocławka i pow. włocławskiego za ich piękny czyn obywatelski.

Z ruchu repatriacyjnego

13,640 REPATRIANTÓW W POWIECIE BYSTRZYCKIM.

Od momentu objęcia tych ziem przez władze polskie do chwili obecnej na terenie powiatu osiedliło się tylko samych repatriantów 3,858 rodzin w ogólnej liczbie 13,640 osób poza przesiedleńcami, których jest obecnie ponad 3,576 osób.

Repatriantom, którzy nie przywieźli ze sobą żadnego inwentarza żywego przydzielono konie, bydło rogate i trzodę chlewną.

Obecny stan pogłowia w gospodarstwach przejętych przez repatriantów przedstawia się następująco: koni — 2.110 sztuk, bydła rogatego — 12.031 sztuk i trzody chlewnej - 4.141 sztuk.

W GDYNI ZAMIESZKUJE PRAWIE 600 CUDZOZIEMCÓW.

W Gdyni zamieszkuje 585 cudzoziemców wśród których najliczniejsi są Niemcy w liczbie 156 osób i Łotysze 64 osoby. Poza tym w Gdyni mieszkają osoby kilkudziesięciu narodowości m. in. trzy osoby z Dalekiego Wschodu.

Z życia młodzieży

DWUKROTNY WZROST LICZBY AKADEMIKÓW - ŻYCIOWCÓW W ŁODZI.

Łódzki Akademicki Związek Walki Młodych „Życie" przejawia ożywioną działalność, urządzając odczyty i referaty wybitnych uczonych i publicystów, zebrania dyskusyjne oraz wieczory autorskie młodych prozaików i poetów. Poza tym łódzkie „Życie" współpracuje ściśle ze Związkiem Walki Młodych, organizując koła ZWM na terenie szkół średnich i zakładów przemysłowych oraz współdziała z już istniejącymi. Ilość członków AZWM „Życie" w Łodzi wzrosła w roku bieżącym roku akademickim dwukrotnie, osiągając cyfrę ok. 500 zrzeszonych.

„WYŚCIG NAUKI" W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Zainicjowany przez Związek Walki Młodych „Wyścig Nauki" obejmuje coraz więcej szkół na terenie całego kraju.

Ostatnio odbyło się we Włocławku wspólne zebranie ZWM-u z dyrektorami i nauczycielami szkół średnich, na którym uchwalono przeprowadzenie „Wyścigu Nauki" we wszystkich szkołach. W szkole przemysłowej przy fabryce „Michsam" do współzawodnictwa w nauce przystąpiło 100 proc. uczniów. „Wyścig Nauki" przeprowadzono także w Sierpcu, Ursusie i Chodakowie.

HARCERZE ODWIEDZAJĄ OM TUR-owców.

Uczestnicy kursu harcmistrzowskiego podejmowani byli przez ob. Obrączkę i ob. Kuzańską w KC OM TUR oraz zwiedzili OM TUR-owy Ośrodek Wychowania Socjalistycznego w Otwocku.

Zburzenie Zamku Królewskiego w Warszawie

W ramach materiałów dotyczących rewindykacji i odszkodowań przy Ministerstwie Kultury i Sztuki ukazała się broszura **dr. Stanisława Lorentza, naczelnego dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków pt. „Zburzenie Zamku Królewskiego w Warszawie"**. Po krótkim zarysie dziejów Zamku, następuje opis planowego niszczenia tego bezcennego zabytku kultury narodowej przez niemieckich barbarzyńców, wywożenie dzieł sztuki i wreszcie wysadzenie w powietrze ograbionych doszczętnie murów Zamku. Broszurę swą kończy autor wnioskiem, iż ciężary materialne związane z odbudową Zamku winien podnieść naród niemiecki, a tytułem odszkodowania za stratę bezcennych dzieł sztuki Polska winna otrzymać z Niemiec równorzędnej wartości dzieła sztuki antycznej. Broszurę ilustruje szereg zdjęć dokumentarnych.

Inż. STANISŁAW OLEŃSKI
Dyrektor Wydziału Ekonomicznego CZPH

Spożycie żelaza w Polsce i jego rola w odbudowie przemysłu

Najistotniejszą cechą uspołecznionego ustroju jest stałe podnoszenie spożycia u najszerzych warstw społeczeństwa. Wzrost spożycia jest możliwy na skutek odmiennego kształtowania się podziału dochodu społecznego. Gdy w ustroju kapitalistycznym wszelka działalność gospodarcza jest podejmowana po to, aby zwiekszyć zysk, aby dać stale wzrastające oprocentowanie włożonego kapitału to w systemie uspołecznionym, przedsiębiorstwa winny pracować po to, aby móc podnosić stale stopień zaspokojenia potrzeb człowieka. Nie oznacza to oczywiście, aby przedsiębiorstwa przestały zwracać uwagę na zysk. Zysk jest potrzebny, ale po to, aby móc coraz bardziej „rozkręcać" produkcję i coraz więcej dostarczyć jej społeczeństwu. Jeśli chodzi o artykuły - pierwszej potrzeby, w wielu przypadkach celowym jest z punktu widzenia interesów ogólno - społecznych zrezygnować na pewien okres z zysku, aby móc wpłynąć na zwiększenie się spożycia wśród najszerszych konsumentów.

W takiej sytuacji znajduje się przemysł hutniczy.

Na odcinku żelaza podniesienie spożycia krajowego jest szczególnie ważne, a to z dwóch przyczyn:

1) aby odrobić zaniedbania przedwojenne, i

2) aby umożliwić odbudowę i rozbudowę gospodarstwa narodowego.

Nasze przedwojenne spożycie żelaza było niskie, a w porównaniu z [illegible] państwami śmiesznie n[illegible]. My ze swoim spożyciem [illegible] żelaza na jednego mieszkańca byliśmy daleko w tyle poza takimi państwami jak Belgia (490 kg.). Rosja (300 kg.). Czechosłowacja (220 kg.). Francja (190 kg.). Te 30 kg. nie stwarzały dla nikogo powodów do trosk o zwiekszenie spożycia.

Niska krajowa konsumcja i wysoki deficytowy eksport — to główne znamiona przedwojennej sytuacji na odcinku żelaza.

Sadystyczne zniszczenia poczynione w kraju przez okupanta i nowa struktura gospodarczo - społeczna nakładają na hutnictwo zwiekszone zadania, aby mogło ono zaspokoić wzrastające potrzeby. Odbudowa kraju. rozbudowa przemysłu, a w szczególności węglowego i metalowo - przetwórczego transportu, budownictwa mieszkaniowego, intensyfikacja i uprzemysłowienie rolnictwa stawiają wysokie wymagania hutnictwu, czyniąc zeń przemysł kluczowy.

Jest rzeczą bezsporną, że nie może być mowy o rozwoju przemysłu metalowo - przetwórczego i górnictwa bez oparcia się o produkcję żelaza. Podobnie wielkich ilości żelaza wymaga odbudowa i rozwój transportu przez budowę parowozów, wagonów, mostów i torów kolejowych, jak również odbudowa portów i taboru morskiego i śródlądowego. Żelaza potrzebuje r[illegible]nież wszelkie budownictwo, a z[illegible]zcza mieszkaniowe, o p[illegible]ebie którego — wobec olbrzym[illegible] zniszczeń — wszyscy zdaje[illegible] sobie sprawę. Reforma rolna stwarza setki tysięcy nowych i uzupełnionych gospodarstw, z których każde wymaga inwentarza martwego. Równocześnie intensyfikacja i uprzemysłowienie rolnictwa potrzebuje nie kilku dość prymitywnych narzedzi rolniczych, ale szeregu nowych maszyn i urządzeń usprawniających i ułatwiających pracę. Energicznie postępująca w wielu okręgach elektryfikacja wsi nie może obyć się bez żelaza. Przesunięcie setek tysięcy ludzi z pracy na roli do przemysłu, podniesienie ich dochodowości wzmaga w różnych formach zapotrzebowanie na żelazo.

I wreszcie ogólny wzrost spożycia, który jest głównym założeniem planu 3-letniego, upowszechni wzrost zapotrzebowania u najdrobniejszych kół spożywców na wytwory żelazne.

NA TO WSZYSTKO POTRZEBA ŻELAZA I JESZCZE RAZ ŻELAZA

Oceniając zgłaszane przez odbiorców zapotrzebowania na żelazo, stwierdzić trzeba, że:

1) zapotrzebowanie krajowe wzrasta bardzo silnie,

2) za wzrostem tym musi nadążyć wzrost produkcji.

Podczas gdy w IV kwartale 45 roku. krajowe wysyłki wytworów hutniczych wynosiły 95.053 t., to w IV kwartale 46 r. wyniosły one 222.372 t., a wiec wzrost na przestrzeni jednego roku 2,3 raza.

U ważniejszych odbiorców zapotrzebowanie na żelazo na I-sze półrocze 1947 r. wynosi: przemysł metalowy — 282.000 ton, komunikacja — 158.000 ton, przemysł węglowy — 93.000 ton, przemysł miejscowy 57.000 ton, chemiczny 31.000 ton i Ministerstwo Odbudowy 28.000 ton.

Do tego dochodzi rynek prywatny, który w związku z poprawą sytuacji gospodarczej wykazuje zwiększona chłonność na żelazo. Kiedy latem r. ub. można było oceniać zapotrzebowania tego rynku na około 5000 ton miesięcznie, to w miesiącach jesiennych. wzrosło ono do 8000—9000 ton miesięcznie. Bardzo wysoki udział w tym rynku posiada wieś, której zapotrzebowanie zarówno ze względów gospodarczych jak i społecznych wymaga maksymalnego zaspokojenia.

HUTNICTWO CZYNI WSZELKIE WYSIŁKI, ABY SPROSTAĆ WZRASTAJĄCEMU SPOŻYCIU

W pierwszym rzędzie dąży się do zaspokojenia potrzeb komunikacji, które są pokrywane z wysokim zrozumieniem ich wagi ogólno - gospodarczej i z uprzywilejowaniem przed innymi odbiorcami, Dostawy dla przemysłu węglowego wzrosły w 1946 r. w stosunku do roku poprzedniego 3,8-krotnie. **Podobne zwiększone dostawy otrzymuje przemysł metalowy** zwłaszcza dla fabryk gwoździ i drutu, brak których odczuwał dotkliwie ruch budowlany. Wieś otrzymała dodatkowo w ramach akcji specjalnej „przemysł dla wsi" znaczne ilości żelaza.

Jeśli chodzi o sytuację rynkową dotąd, to była ona nieco lepsza niż to wynika z cyfr, dlatego, że w dość poważnej ilości żelaza napływały z terenów odzyskanych z t. zw. remanentów poniemieckich, które przyczyniały się do zwiększenia spożycia tak odbiorców zorganizowanych jak i niezorganizowanych.

Plan trzyletni przewiduje zwiększone spożycie żelaza, które przerasta istniejące możliwości produkcyjne. **Przewidywane spożycie musi być maksymalnie zaspokojone.** a ponieważ import żelaza byłby z gospodarczego punktu widzenia nonsensem, **należy uczynić wszystko, aby powiększyć zdolność wytwórczą aparatury hutniczej.**

Każda dodatkowa tona żelaza wyprodukowana na zwiększenie spożycia, to nowa kropla krwi w wyczerpanym wojną i okupacją organizmie gospodarczym, powracającym szybko do zdrowia.

Polska na Wystawie Budowlanej w Moskwie

W olbrzymich halach wystawowych obok Parku Kultury im Gorkiego w Moskwie otwarta została na stałe Ogólno - Radziecka Wystawa Budowlana, na której przy pomocy modeli demonstrowane są najnowsze osiągnięcia radzieckiego przemysłu budowlanego, prace nad budową obiektów przemysłu zbrojeniowego w czasie wojny odbudowa zniszczonych w czasie okupacji niemieckiej przedsiębiorstw, oraz inne osiągnięcia budowniczych radzieckich. Na tej Wystawie zorganizowane zostanie stałe stoisko polskiego przemysłu budowlanego, w którym wystawione będą produkowane w Polsce materiały budowlane, ceramika sanitarna, porcelana domowa itp. Eksponaty na wystawie zmieniane będą co pewien czas, by można było jak najszerzej zapoznać inżynierów i techników radzieckich z polską myślą techniczną w dziedzinie budownictwa. Całe stoisko zaprojektowane zostało i wykonane przez dekoratorów polskich w kraju. Otwarcie stałego stoiska polskiego na Wystawie Budowlanej w Moskwie oczekiwane jest w ciągu najbliższych miesięcy.

Most kolejowy przez Wisłę w Toruniu

5 brygad nitowniczych brygada montażowa ze Śląska, brygada ciesielska wraz z liczną załogą pomocniczą kończy budowę kolejowego mostu wiślanego w Toruniu. Budowa mostu na przestrzeni 300 m. rozpoczęła się w kwietniu ub. roku od wyciągania wraków starego mostu i remontu filaru. Roboty te wykonywało ponad 300 ludzi. Obecnie 2 przęsła jednotorowe o rozpiętości 98 m są już gotowe i opuszczone na łożyska kulkowe, trzecie przęsło znajduje się w trakcie montażu, po czym nastąpi układanie nawierzchni na całej długości mostu. W marcu most zostanie otwarty i oddany do użytku. Konstrukcja mostu o wadze ok. 1400 ton wykonana została przez Wytwórnie Wagonów i Mostów w Chorzowie. Koszt montażu mostu wynosi ponad 30 mil. zł.

Związek Radziecki weźmie udział w Targach Międzynarodowych w Poznaniu

Jak się dowiadujemy. Związek Radziecki uczestniczyć będzie w pierwszych od czasu wojny Targach Międzynarodowych w Poznaniu, które odbędą się w końcu kwietnia br. Pawilon radziecki na Targach Poznańskich zorganizowany zostanie przez Radziecką Izbę Handlu Zagranicznego. Wielki ten pawilon rozbity zostanie na stoiska, w których wystawią swe eksponaty wszystkie radzieckie zjednoczenia handlu zagranicznego. Zademonstrowana zostanie na Targach cała produkcja przemysłu radzieckiego. Przewidziany jest również przyjazd na Targi Poznańskie większej delegacji radzieckiej reprezentującej organizacje gospodarczo - techniczne.

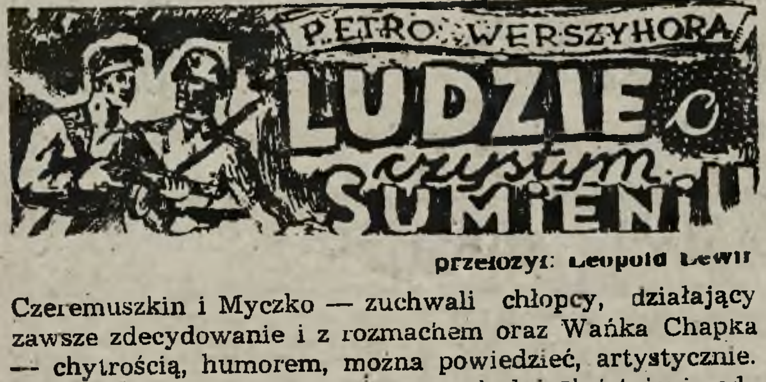
Nowy numer „Przyjaźni" poświecony Armii Czerwonej

W związku z przypadającą na dzień 23 bm. 29-tą rocznicą powstania Armii Czerwonej nowy numer miesięcznika „Przyjaźń", organu Tow. Przyjaźni Polsko -Radzieckiej, przynosi szereg artykułów i zdjęć omawiających i ilustrujących życie i walkę Armii Radzieckiej. Miesięcznik zawiera poza tym życiorys wielkiego przyjaciela Polski marsz. Rokossowskiego wraz z jego portretem W lutym przypada również czwarta rocznica oswobodzenia Stalingradu Bohaterskiemu miastu poświęcono artykuł Górskiej o powstaniu Stalingradu z gruzów oraz drugi „Pod Stalingradem", w którym czytelnik znajduje wyczerpującą historię obrony tego miasta.

Członkowie podziemnej organizacji terrorystycznej przed sądem

Rejonowy Sąd Wojskowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Zamościu rozpatrywał sprawę 8 członków organizacji WIN. W toku rozprawy sądowej udowodniono **Franciszkowi Adamczykowi**, dowódcy bandy WIN, dokonanie morderstwa na **Eugeniuszu Adamowiczu, Kazimierzu Mrozie i Władysławie Strumce**, dokonanie napadu na kasę dworcową PKP, skąd zrabowano 116 tys. zł. oraz rzucenie granatu do mieszkania członka PPR **Stefana Rogowa**, na skutek czego została ranna jego córka Halina. Oskarżonemu **Chruścińskiemu Edwardowi** udowodniono zamordowanie właściciela młyna **Jana Daka** oraz dokonanie napadu rabunkowego na sklep kolonialny **Piotra Sigilly** w Zamościu. Oskarżony **Węcławik Franciszek i Józef Rabiega** dokonali napadu na więzienie w Zamościu, gdzie zabili 5 strażników więzienia. **Sidora Jan** miał za zadanie rozbrajanie funkcjonariuszów UB i MO oraz zdobywanie broni dla organizacji. Oskarżony **Tchorzewski** był dowódcą organizacji WIN w Sitańcu oraz przechowywał broń. Oskarżeni: **Jasiński Edmund i Bakowska Janina** udzielali swego mieszkania na zebrania. Poza tym Bakowska była tzw. „skrzynką pocztową". **Sąd skazał Adamczyka i Węcławika na karę śmierci, Rabiego na dożywotnie więzienie, Chruścińskiego i Sidora po 15 lat więzienia, Tchorzewskiego — 12 lat więzienia, Jasińskiego i Bakowską po 10 lat więzienia oraz wszystkich na pozbawienie praw obywatelskich.**

68)



przełożył: Leopold Lewin

Czeremuszkin i Myczko — zuchwali chłopcy, działający zawsze zdecydowanie i z rozmachem oraz Wańka Chapka — chytrością, humorem, można powiedzieć, artystycznie. Chapka przybył jeszcze w pierwszych dniach istnienia oddziału w jakimś dziwacznym cywilnym stroju — Wańkę wzięto za niemieckiego szpiega i o mały włos nie rozstrzelano. Potem, kiedy już był zwiadowcą, zatrzymał się kiedyś w jakiejś wiosce u znajomego kołchoźnika i oprzytomniał dopiero wtedy, kiedy cała wieś była już zajęta przez Niemców. Wańka przebrał się, wsunął strzelbę do worka, który zarzucił na plecy i pomaszerował przez wieś, gdzie znała go prawie cała ludność, na oczach Niemców. Choć, jak sam przyznawał, duszę miał na ramieniu, starczyło jednak temu niepoprawnemu kawalarzowi na tyle odwagi, ażeby mrugnąć do bab, stojących u studni, i zawołać wesoło: „Patrzcie, baby, jak z hansów strugam frajerów". Baby z zapartym tchem patrzały, jak ten dzielny partyzant zataczając się umykał Niemcom sprzed nosa. A czym jeszcze można ująć serce stęsknionej żołnierki — nawet kiedy śmierć szczerzyła do ciebie zęby — jeżeli nie odwagą i umiejętnością zażartowania sobie z beznosej kostuchy w każdej okoliczności?! Jednym słowem, Archipow, czyli, jak go nazywano w oddziale, Wańka Chapka był urodzonym artystą. Każdy jego zwiad był spektaklem. Ale Wańka, zapalając się, zapominał często o zasadniczym zadaniu i robił swoje kawały bez żadnego pożytku, tylko dla zabawy. Krótko mówiąc, zwiadowca był nie bardzo zdyscyplinowany, bez ściśle określonego celu, ale wesoły i muzykalny. Już nad jeziorem Kniaź doszedłem do wniosku, że Chapkę należy posyłać na wyprawy ryzykowne i interesujące, lecz tam, gdzie trzeba było uzyskać ścisłe wiadomości i to w krótkim czasie, jego kandydatura nie wchodziła w rachubę.

Mitia Czeremuszkin to zwiadowca — as. Myśliwy z Wołogdy. Rozwinięta jeszcze w dzieciństwie zdolność śledzenia jak gdyby wyznaczyła mu na wojnie stanowisko zwiadowcy. On i w marszu posuwał się ostrożnym, myśliwskim krokiem, jakby węsząc drogę, las, ludzi i bystro wpatrywał się łobuzerskimi oczyma w ciemność. To on wyuczył Tołstonogowa, miejskiego Żyda, sztuki wywiadowczej. Ten ostatni dzięki wrodzonemu sprytowi przejął chwyty Czeremuszkina i często chodzili na zwiad we dwóch. A kiedy na zwiad szedł cały pluton Czeremuszkina,ten pozwalał wysuwać się naprzód jedynie swemu uczniowi Tołstonogowowi. Jeżeli trzeba było się odłączać albo dzielić pluton na dwie grupy, to na czele drugiej stawiał swego pomocnika.

Serdeczny przyjaciel Czeremuszkina Fiedia Myczko, taki jak on tęgi i okrągły na twarzy, różnił się od swojego koleżki tylko jaśniejszymi włosami i bujniejszym usposobieniem. szczególnie gdy był pod gazem. Ale i Czeremuszkin nie grzeszył łagodnością i pociągiem do trzeźwości. Za jedyny wypróbowany już przez siebie dwukrotnie sposób na skrócenie rozhulałych dowódców-kompanów kapitan Bieriezny uważał okrzyk: „Komisarz idzie"! Słysząc te słowa obaj chłopcy zamieniali się momentalnie w miłe, zabawne niedźwiadki, które zawieruszyły się nieco dalej na sianealbo w jakiejś szopie i pokojowo mruczały, że „wypiły już ostatni raz" i że „prowadzą się cicho i spokojnie".

Niezależnie od nierozerwalnej przyjaźni między Czeremuszkinem i Myczką toczyło się ukryte lecz ostre współzawodnictwo, i niedaj Bóg, żeby któryś ze zwiadowców Myczki otrzymał nagane za źle wykonane zadanie wtedy, gdy chłopcy Czeremuszkina otrzymali pochwałę czy podziękowanie. Myczko chodził ponury, a biedny delikwent bał się pokazać swojemu dowódcy na oczy ,póki niezwykłym wyczynem nie naprawił swojej reputacji.

Zupełnie inny był dowódca drużyny Gomozow. Cichy i spokojny, odznaczał się niesłychaną wytrzymałością — mógł prowadzić zwiad przez kilka dni bez żadnego wytchnienia. Jego wysyłaliśmy zazwyczaj na dalsze wyprawy zwiadowcze, niekiedy na setki kilometrów w bok od trasy oddziału.

Nieco odosobniony był pluton konnych zwiadowców. Dawniej dowodził nimi Misza Fedorenko, przezwiskiem „Go-go-gosposia". Misza trochę się jąkał. Gdy zachodził do chaty, mówił, zacierając ręce i śmiesząc swoich chłopców i gospodarzy:

—Go-go-gosposiu, nastaw kartofli ,dawaj ogórków, a pół litra u żołnierza zawsze się znajdzie. Napijemy się, miła go-go-gosposiu. — Po takim wstępie kobiety zawsze z radością ugaszczały chłopaków.

Misza Fedorenko został ranny w Buchczy razem z Gorkunowem. Odprawiliśmy ich na Wielką Ziemię pierwszym samolotem Łuńca Potem dowodził drużyną Sybirak Sasza Lenkin, przezwiskiem „Wąsacz". Sasza przedarł się do Kowpaka z okrążenia pod Orzycą jeszcze we wrześniu 1941 roku. Słynął z wojskowej postawy, odwagi, kiepskiego zdyscyplinowania i zamiłowania do koni, na których jeździł po mistrzowsku. Tak trzymał się w siodle, że wywoływał zachwyt Michaiła Kuźmicza Semienistego. Ubrany był zawsze porządnie, nawet można powiedzieć — wytwornie. Miał i wady: był zbyt wrażliwy na „płeć piękną". Trudno go było zresztą o to winić, gdyż, czy ze względu na jego powierzchowność czy też z jakiegoś innego powodu dziewczęta i podlotki lgnęły do niego, jak muchy do miodu. Słowem, wszystkie jego zalety i wady miały szczególnie kawaleryjski charakter i nikomu z nas nie mogło wpaść do głowy, że ten dzielny „huzar" pełnił przed wojną ultracywilne i ultrapokojowe obowiązki buchaltera tartaku.

(C. d. n.)

Chleba nam nie zabraknie

Śląsk w akcji zbożowej

W dniu 17 lutego br. zwołana została przez wojewódę śląsko - dąbrowskiego gen. A. Zawadzkiego konferencja zbożowa, w której wzięli udział starostowie i prezydenci miast, przedstawiciele „Społem", Samopomocy Chłopskiej, organizacyj politycznych, Związków Zawodowych, oraz sektora prywatnego branży zbożowej.

Konferencję zagaił wojewoda gen. Zawadzki podkreślając powagę zagadnienia zbożowego oraz przedstawił przyczyny niedostatecznego zaopatrzenia rynku w żyto.

Ponieważ wszelkie normalne środki nie dopisują, należy przedsięwziąć energiczne kroki ażeby zboże chlebowe znalazło się w naszym okręgu przemysłowym w dostatecznej ilości.

Do akcji tej powołany zostaje aparat administracyjny, aparat skupu i przemiału zbóż, „Społem", Samopomoc Chłopska i czynnik społeczny.

Akcja rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i w przeciągu miesiąca tj. do 15 marca br. **dać musi dla terenu województwa śląsko - dąbrowskiego** 9000 t. żyta.

Akcja zbożowa odbywa się w skali ogólnokrajowej. Utworzony został urząd Komisarza Zbożowego na cały kraj. Stanowisko wojewódzkiego komisarza zbożowego objął tow. dyr. **Nawrot.**

Akcja musi być szybka i sprawna. Do czasu dostaw zboża importowanego nie może nam zabraknąć chleba.

Cały ciężar akcji spoczywa na młynach spółdzielczych i prywatnych. Na czele akcji w każdym powiecie staną powiatowi pełnomocnicy zbożowi, których zadaniem będzie koordynacja wszelkich prac.

Ani jeden kilogram zboża nie może być wywieziony z terenu naszego województwa — zakończył wojewoda Zawadzki.

Dyr. tow. Nawrot zapoznał zebranych z sytuacją, która powstała w wyniku niezbyt sprężystej organizacji skupu. **Porównanie ilości zboża zakupionego w stosunku do ilości zboża ze świadczeń rzeczowych dowodzi, że żyta mamy jeszcze dość.** Nie możemy jednak oczekiwać na zwiększoną podaż do przednówka.

Celem akcji jest zwiększenie skupu zboża reglamentowanego oraz zmniejszenie dostaw na wolny rynek.

Następnie dyr. Nawrot zapoznał zebranych z normami obowiązkowych dostaw oraz z techniką akcji. **Zboże będzie zakupywane po cenach ustalonych przez Giełdę Zbożową.** Przypuszcza się, że cena ta będzie wynosić 19—19,5 zł. za kg. i nie powinna w okresie akcji być podwyższona.

Dostawy przedterminowe korzystają z 10 proc. ulgi ilościowej. Natomiast dostawcy spóźnieni muszą dostarczyć 10 proc. żyta ponad wyznaczoną normę, nie mówiąc już o innych przewidzianych sankcjach karnych.

W imieniu czynnika społecznego zabrał głos **sekretarz przemysłowy WKPPR tow. Rogowski**, który omówił ważność poruszonego na konferencji problemu.

Zboże musimy zakupić w marcu, bo jest ono już w marcu potrzebne. Aparat skupu zboża wykazał niedostateczną energię, toteż zaszła konieczność przeprowadzenia akcji nadzwyczajnej. Zboże importowane nadejdzie, lecz obecnie musimy sami sobie radzić i zakupić niezbędną ilość zboża z posiadanych przez wieś zapasów. **Wieś nie może liczyć na podwyżkę cen na przednówku, gdy miastom grozi niedobór chleba.**

Akcja zbożowa nie jest ciężarem, ani też daniną, lecz skupem po godziwych cenach, notowanych na giełdzie. Do akcji wzywa się organizacje polityczne i Zw. Zawodowe, które posiadają praktykę w rozwiązywaniu problemów społecznych

Po dłuższej dyskusji zabrał głos wojewoda gen. Zawadzki, udzielając szeregu wyjaśnień.

Po zakończeniu obrad plenarnych wojewoda gen. Zawadzki zwołał konferncję starost. i prezydentów miast, a dyr. Nawrot konferencję pełnomocników powiatowych oraz przedstawicieli hutnictwa i przem. węglowego.

W tej samej sprawie odbyła się w WK PPR pod przewodnictwem tow. Rogowskiego konferencja sekretarzy komitetów PPR i zainteresowanego w akcji aktywu.

Na konferencji stwierdzono, że **śląsko - dąbrowska organizacja PPR powinna w akcji zbożowej wziąć jak najaktywniejszy udział, aby zapewnić chleb robotnikom i inteligencji województwa.** (Sk.)

Wzorowo zorganizowana jest OKZZ w Katowicach

Po wyzwoleniu kraju najpilniejszą sprawą było szybkie uruchomienie zakładów pracy, obsadzenie placówek administracji państwowej i samorządowej, organizowanie brygad aprowizacyjnych itp. Równolegle z tym działacze związkowi przystąpili do tworzenia nowej organizacji ruchu zawodowego.

Już 18 lutego 1945 r. odbyły się konferencje **górników, metalowców i innych pracowników przemysłu,** na których podjęto uchwały, wzywające robotników do organizowania się w jednolitych związkach zawodowych i do wzmożenia wydajności pracy wobec ogromu potrzeb frontu i odbudowy kraju.

25 lutego 1945 r. odbyła się konferencja tymczasowych zarządów przemysłowych, w której wzięli udział przedstawiciele robotników. Na konferencji tej ustalone zostały ramy kompetencji rad zakładowych w zarządzaniu warsztatem pracy. W trzy tygodnie później górnicy i metalowcy mogli odbyć w Katowicach krajowe zjazdy swych organizacyj zawodowych.

Dziś robotnik śląsko-dąbrowski z dumą spogląda na swój dorobek organizacyjny.

W chwili obecnej **OKZZ skupia 435.000 członków.** Istnieją 24 rady powiatowe zw. zaw., 15 zarządów okręgowych i 373 oddziały zw. zaw.

Wydział Kulturalno - Oświatowy utworzył Wojewódzką Szkołę Zw. Zaw. w Katowicach, uruchomił **111 Domów Kultury, 372 świetlice, 97 bibliotek, 59 orkiestr, 56 chórów 70 zespołów amatorskich, 83 kluby sportowe.**

Wydział wczasów przy OKZZ uruchomił **116 domów wypoczynkowych,** w których klasa pracująca ma możność odpoczynku i nabierania nowych sił do pracy.

Wielką aktywność wykazali również działacze związkowi w uświadamianiu pracujących o konieczności zmiany dotychczasowego stosunku do pracy i jej wydajności. Związki Zawodowe wysuwają najzdolniejszych **robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle.** Spełniają oni tę funkcję ku ogólnemu zodowoleniu, nie gorzej od starszych, rutynowanych kolegów.

Związki Zawodowe mają swoich przedstawicieli we wszystkich instytucjach gospodarczych, państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społecznych.

B. członkowie SS i SA przed sądem

W dalszym toku rozpraw przeciwko byłym członkom SS i SA — Sąd Okr. na spec. sesji w Bielsku skazał **Józefa Naglika** zam. w Bielsku na 1 rok więzienia, konfiskatę mienia i utratę praw ob. na przeciąg 5 lat. **Jan Linnert** zam. w Białej - Lipnik, rolnik, dowieziony został na rozprawę z więzienia w Wadowicach — został skazany na 1 rok aresztu, konfiskatę mienia i utratę praw ob. na 2 lata. **Karol Slowiok,** restaurator, zam. w Bystrej, doprowadzony został na rozprawę z więzienia w Bytomiu. Za udowodnione mu znieważanie Polaków został skazany na 2 lata więzienia, konfiskatę mienia i utratę praw ob. na 5 lat. Jako ostatni w tym dniu został zasądzony Józef Schwarc, zam. w Wołkowie, gm. Strumień. Skazany został na rok więzienia, utratę mienia i praw ob. na 2 lata. (Stem)

Zrabował 150.000 złotych

(ht) Sąd Okręgowy w Opolu skazał w trybie doraźnym **Konstantego Glińskiego** na karę więzienia na 3 lata i utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na okres 2 lat, za to, że w nocy na 16 listopada 1946 r. w **Dancynie,** gm. Pokój, pow. Opole działając wspólnie z nieujętym sprawcą, terroryzując karabinem, zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę Jana i Stefanii Kuryło około 150.000 zł. w gotówce oraz szereg innych wartościowych rzeczy.

Uwaga cukiernicy!

Wojewódzki Sekretariat Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego Sekcja Cukierników w Katowicach, zwołuje walne zebranie na dzień 20-ty luty 1947 r. o godz. 18-ej w lokalu Restauracji Teatralnej przy ul. Warszawskiej nr 6.

Ze względu na ważność sprawy i omówienie umów zbiorowych prosimy wszystkich o liczne przybycie.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA
na środę 19-tego lutego 1947 roku

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 — 11,30 przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,25 Dalszy ciąg audycji. 12,35 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12,55 5 minut poezji. 13,00 Muzyka obiadowa. 13,40 Alfabet muzyczny. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Śląsk Warszawie". 14,40 „W naszej świetlicy radiowej" audycja dla dzieci. 15,00 „Lis Łapikura" pogadanka dla dzieci. 15,10 Wędrówka z mikrofonem. 15,20 Reportaż. 15,30 Portrety działaczy. 15,40 Arie i pieśni. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Kwartet smyczkowy nr. 7 Franciszka Schuberta. 16,55 Skrzynka techniczna. 17,00 Audycja literacka. 17,10 „Melodie operetkowe". 17,45 Na Ziemiach Odzyskanych. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Muzyka kameralna. 18,20 Z prac Śląskiej Rodziny Radiowej. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Wiadomości sportowe. 19,20 Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku. 19,30 Audycja Chopinowska. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 „Impresjonizm muzyczny". 21,00 „Nowe książki". 21,15 U naszych przyjaciół. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,00 Rozmowy z pisarzami. 23,10 Ostatnie wiadomości. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Ulgi dla zniszczonych gospodarzy

(WK) Właścicielom gospodarstw rolnych, których gospodarstwa są zniszczone przez żywioły od 60 proc. wzwyż (myszy, susza, powódź) będą wydawane karty żywnościowe.



Dnia 15 lutego 1947 r. zginęli tragiczną śmiercią górnika w podziemiach kopalni im. „J. Wieczorka" w Janowie drodzy nam towarzysze pracy ś. p.:

Wilczek Ernest	Kostka Alfons
Wasser Józef	Moll Piotr
Skolik Antoni	Figura Edward
Malik Edward	Pronobis Konrad
Brzóska Wilhelm	Danisz Paweł
Hassa Stanisław	Musik Gerard

W Zmarłych tracimy sumiennych i zacnych pracowników.

Cześć Ich pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 b. m.

19 bm., o godz. 9 odbędzie się Msza św. w Cechowni szybu „Wilson"

o godz 10 wyprowadzenie zwłok na cmentarz do Janowa.

o godz. 13 pochód na cmentarz do Szopienic

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Kopalni im. „J. Wieczorek" w Janowie

DYREKCJA Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Welnowcu

Pierwszy Dom Hutnika w Polsce

W Chorzowie, w pobliżu huty „Kościuszko" stoi ogromny gmach, który po całkowitej renowacji mianowany został Domem Hutnika. Jego skromny zewnętrzny wygląd jest całkowitym przeciwstawieniem najnowocześniejszego wewnętrznego wyposażenia. Sala teatralna z dużą sceną, udekorowaną na dzień uroczystości otwarcia godłami narodowymi, posiada 1300 miejsc. Obok mała salka przeznaczona jest na teatr dziecięcy i posiada wraz z niewielką sceną także urządzenia techniczne jak w teatrze zawodowym. W niedługim czasie zostanie otwarte kasyno hutnicze, sala bilardowa, biblioteczna, czytelnia i sala kolumnowa, dla mniejszych zebrań o charakterze świetlicowym. Parter domu zajmą organizacje młodzieżowe, pierwsze piętro przeznaczone jest na hotel dla potrzeb hutnictwa, a reszta gmachu przerobiona została na potrzeby administracyjne Domu Kultury.

Dom ten, godnie reprezentujący hutnictwo polskie otwarty został w sobotę 15 lutego w obecności wojewody gen. Zawadzkiego, generalnego dyrektora CZPH inż. Borejdo, przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, wojska, partii politycznych, związków zawodowych, prasy i licznej rzeszy hutniczej.

Zebranych gości powitał dyrektor huty „Kościuszko" inż. Czechowicz zaznaczając, że chociaż hutnicy są przyzwyczajeni raczej do osiągnięć w dziedzinie produkcji, to jednak Dom Kultury Hutnika Polskiego leży w ramach Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej, który ma na celu podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących.

Samo miejsce powstania Domu Hutnika posiada doniosłe znaczenie jako, że do niedawna gmach ten był siedliskiem Hakaty niemieckiej, znanej całemu Śląskowi. Obecnie, hasło: „Polska kultura dla polskich mas pracujących" — będzie widniało na frontonie tego domu. Robotnik po ciężkiej pracy w hucie znajdzie tu zdrową rozrywkę, odpoczynek i kulturalne wytchnienie, którego dostarczą mu przedstawienia teatralne własn. zespołów amatorskich lub zawodowych, opery, koncerty, odczyty naukowe, akademie, przedstawienia kinowe, wreszcie zebrania polityczne i zawodowe, oraz inne uroczystości.

Dyr. Czechowicz przemówienie swoje zakończył słowami: „to, że otwieramy ten dom już w pierwszym roku 3-letniego Planu Odbudowy Państwa, właśnie w chwili, kiedy pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Polski Ludowej wybrany potężną wolą całego zjednoczonego narodu, rozpoczął okres całkowitej, zdecydowanej i ustabilizowanej, wreszcie po latach chaosu wojennego, pracy nad odbudową naszej Ojczyzny, stanowi dobry prognostyk, że Dom Hutnika dobrze spełni swoje zadanie na chwałę i pożytek polskiego hutniczego świata pracy".

Wojewoda gen. Zawadzki dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, życząc, aby mury te stały się kuźnią słowa polskiego, aby młodzi i starzy czerpali tutaj naukę, umacniali się w wierze i miłości do Ojczyzny. Następnie podkreślił w krótkich i mocnych słowach znaczenie Domu Hutnika, który jest dowodem realizacji postępu i poprawy życia kulturalnego i naukowego mas pracujących.

Po poświęceniu Domu przez księdza prob. Kępińskiego, przemówił prezes Cetralnego Zarządu Związku Zawodowego Metalowców, poseł Kieszczyński, zaznaczając, że uroczystość otwarcia i poświęcenia Domu Hutnika jest wydarzeniem interesującym cały ruch zawodowy, który widzi w akcie tym powstanie jeszcze jednej świątyni kultury, wiedzy i sztuki.

Prognieniem ruchu zawodowego jest, aby Dom ten zapewnił uświadomienie gospodarczo - polityczne robotnikowi i inteligentowi pracującemu, którzy powinni wiedzieć, że huta z chwilą przejęcia przez Państwo, jest ich hutą, a w miarę podwyższania produkcji w przemyśle, podwyższać się będzie stopa życiowa pracownika.

Dom ten powinien dać światu pracy to, co dziś jest jeszcze dla niego mało przystępne, a więc operę, sztukę i koncert, aby obok innych zagadnień znał prace naszych pisarzy i znalazł godziwy odpoczynek wraz z pokarmem dla ducha.

Naród polski, który w wyborach odniósł wspaniałe zwycięstwo polityczne, poprzez ofiarną pracę, naukę i oświatę, zdobędzie ostateczne zwycięstwo gospodarcze.

Na program drugiej części uroczystości złożyły się występy artystów teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach, profesora Ligonia i hutników, które transmitowane zostały na fali ogólnopolskiej w ramach audycji „Przy sobocie po robocie". Wypełniona po brzegi sala oklaskiwała spontanicznie wszystkich występujących na scenie, a entuzjazm odbijający się na twarzach był nagrodą za wysiłki położone przez tych wszystkich, którzy przyczynili się do utworzenia nowego ośrodka kultury, który jest pierwszym w Polsce Domem Hutnika. Tym samym hutnictwo dało dowód, że nie tylko przoduje w produkcji ale także w krzewieniu kultury duchowej wśród swoich pracowników. (ht).

Należy usuwać sople lodowe i śnieg z dachów

Ciężka zima, śnieg i mróz dają się odczuć wszystkim.

Na szczęście minęła już połowa lutego a perspektywa zbliżającego się marca osłabia dokuczliwość obecnych mrozów, poza tym oficjalne komunikaty pocieszają przepowiadając zbliżającą się falę odwilży.

Niestety, samo bezczynne oczekiwanie na ciepło, jeszcze nie wystarczy, a słońce, tak samo jak do tej pory mróz, może być powodem wielu nieszczęśliwych wypadków.

Katowice leżą pod grubą powłoką śnieżną, która nie tylko utrudnia komunikację, ale stwarza dla wielotysięcznej rzeszy przechodniów ulic miejskich niebezpieczeństwo w postaci obsuwających się jakby lawin z dachów. Do tej pory łamaliśmy ręce i nogi przez niedbalstwo dozorców i właścicieli domów, którzy nie raczyli wysypać ulicy piaskiem. Po ustąpieniu mrozów czeka nas śmierć czy kalectwo innego rodzaju. Kilkupiętrowe kamienice oblodzone u góry będą przerażenie swymi metrowymi soplami o pokaźnej grubości. Trochę słońca i ciepła, a sople lodowe jak pociski zaczną padać na przechodniów.

Zauważyliśmy, że niektórzy przezorni właściciele domów przy pomocy Straży Pożarnej już dzisiaj zapobiegają zbliżającemu się złu. Obok niektórych, zresztą bardzo nielicznych budynków można przechodzić obecnie zupełnie bezpiecznie. Obywatele właściciele domów powinni pójść za dobrym przykładem.

Katowiczanie nie chcą narażać swego życia na niebezpieczeństwo i protestują przeciwko złej woli i niedbalstwu. Sople lodowe i zwały śnieżne muszą być w porę usunięte z dachów.

(h. t.)

Bielska del. Ligi Morskiej wyjechała do Katowic

W dniu 11 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie bielskiego oddziału Ligi Morskiej, na którym zostało wybranych 7 delegatów na Zjazd Wojewódzki Ligi Morskiej w Katowicach. Delegacja na której czele stanął prezes tut. oddziału ob. **Stanisław Herok** wyjechała w dniu 16 bm. na zjazd do Katowic (Stem)

CIEKAWOSTKI

Skocznia „Planica" chlubą Jugosławii

Planica jest dziś największą skocznią świata. Do niedawna niewiele o niej wiedziano, tak jak w okresie 1-szej wojny światowej i bezpośrednio po niej niewiele słyszano o Jugosławii. Aż wreszcie „objawiła się" światu skocznia w Planicy, otwarta w marcu 1934 roku. Planica leży w Słowenii, na północno-zachodnim krańcu Jugosławii, w pobliżu miasteczka Jalowce w Alpach Julijskich. Dążeniem konstruktora tej skoczni było umożliwić skoczkowi „lot na nartach", co jest uwarunkowane budową skoczni. Koncepcję konstruktora uważano z początku za szaleństwo a skok na 100 metrów przesądzano jako karkołomny. Konstruktor twierdził jednak, że niebezpieczeństwa nie ma o ile panuje harmonia między krzywą, opisaną w powietrzu przez „lecącego" skoczka a krzywizną skoczni. Na pierwszych skokach w Planicy osiągnęli Norwegowie 92 metry, w roku 1936 pobił skoczek austriacki rekord 100 metrów, co świadczyło o słuszności przewidywań konstruktora skoczni. Lata 1937 i 1939 nie stwarzały korzystnych warunków dla skoków z powodu braku śniegu. W roku wojennym 1941 mistrzostwa w skokach na Planicy odbyły się w ograniczonych rozmiarach. Dopiero rok 1941 przyniósł sensację, rekord światowy 118 metrów oraz rekord jugosłowiański 101 metrów. W ciągu dalszych lat wojny skoków w Planicy nie było. Niemcy wprowadzili pewne inowacje, jak wieże dla sędziów, nasyp dla widzów ale te, jako niecelowe, zostaną zlikwidowane W tej chwili wrą na Planicy prace przygotowawcze, które mają być ukończone w lutym br. gdyż na czas 3 — 10 marca ogłoszono „tydzień lotów narciarskich". Po pięciu latach spotkają się na skoczni najlepsi skoczkowie Szwajcarii, Francji, Norwegii, Austrii, Czech i Słowacji. Planica stanie się ośrodkiem zainteresowań świata sportowego, terenem wielkich nieobliczonych jeszcze możliwości dla skoczków. Dotąd 12 skoczków przekroczyło magiczną granicę 100 metrów. — tegoroczny tydzień „lotów" na Planicy przyniesie na pewno nowy rekord, pozostający dotąd w sferze marzeń sportowców.

Szwajcaria przechowuje kradzione złoto

Z wiarygodnych źródeł amerykańskich nadeszła wiadomość, że Niemcy przeprowadzili podczas wojny transakcję ze Szwajcarią, na mocy której przekazali około siedemdziesiąt milionów dolarów holenderskiego złota. Szwajcaria traktowała ten „depozyt" jako majątek niemiecki. Rząd amerykański pragnąłby wywrzeć presję moralną na Szwajcarię, aby złoto, nie będące własnością niemiecką, zostało zwrócone prawemu właścicielowi. Sfery dyplomatyczne Holandii nie mają na ten temat żadnych wiadomości. Według innych informacji Niemcy mieli posłać złoto holenderskie do Portugalii, również jako „majątek niemiecki". Władze okupacyjne francuskie, angielskie i amerykańskie posiadają dokładną ewidencję złota, które znajdowało się w Niemczech na początku wojny jak również ilości złota, przekazanej za granicę. Z zestawienia tych danych wynika, że Niemcy przekazały o 240 milionów dolarów złota więcej aniżeli posiadały. Rzecz jasna, że złoto to pochodziło z grabieży. Ogółem ukradli Niemcy w krajach okupowanych złota wartości 600 milionów dolarów. Złoto belgijskie, zrabowane podczas wojny, zostało przekazane Szwajcarii w ilości odpowiadającej wartością 130 milionom dolarów. Przedstawiciele rządu szwajcarskiego tłumaczą się, że przejmując depozyt niemiecki nie wiedzieli, że mają do czynienia z majątkiem zrabowanym przez Niemców.

Nowy film Chaplina

Najnowszy film z Chaplinem „Monsieur Verdoux" jest satyrą na stosunki kapitalistyczne. Chaplin oświadczył przedstawicielom prasy.

„Zaczynam w tym filmie jako urzędnik banku, zasługujący na szacunek. Francuz przynależny do stanu średniego. W okresie kryzysu 1930 roku tracę posadę. Nie mam za co wyżywić żony i dzieci, które kocham. Dlatego zmuszony jestem wybrać inny sposób egzystencji: „gram rolę Sinobrodego". Żenię się z bogatymi kobietami, które zabijam po kolei, by zagarnąć ich majątek. W rzeczywistości jestem moralnym małżonkiem. Jestem tylko przedsiębiorcą". Verdoux jest przekonany, że zabójstwo może też być traktowane jako przedsiębiorstwo, dla zysku.

Konkurs młodych architektów w Moskwie

W Moskwie rozstrzygnięto konkurs młodych architektów. Zgłoszono nań 4000 projektów opracowanych przez 150 architektów z całego Związku Radzieckiego. Cztery pierwsze nagrody, które przyznano laureatom konkursu, wynosiły po 10.000 rubli każda, drugie nagrody po 5000 rubli rozdano 20 architektom, 8 trzecich nagród po 3.000 rubli otrzymało 8 uczestników konkursu.

Gdynia przekroczyła już 100.000 mieszkańców

Liczba mieszkańców Gdyni na dzień 1 lutego wynosiła 100,247 osób w tym osób narodowości polskiej — 99.662, niemieckiej — 56, innych — 529.

SPORT

Z hokejowych mistrzostw świata

PRAGA. W trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata rozegrano na Stadionie Zimnym w Pradze dalsze trzy spotkania.

W pierwszym meczu Austria pokonała Belgię 14:5 (2:0, 6:0, 6:5), w drugim spotkaniu Szwajcaria, bez zbytniego wysiłku zwyciężyła Rumunię w stosunku 13:3 (7:0, 0:2, 6:0). W drugiej tercji Rumuni zagrali nadzwyczaj dobrze i tercje te rozstrzygnęli na swoją korzyść.

W trzecim meczu Szwecja pokonała niespodziewanie zespół Stanów Zjednoczonych w stosunku 4:1 (1:0, 2:0, 1:1).

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ BOKSERSKI KLUBÓW SPORTOWYCH OM TUR

Wydział Sportowy KC OMTUR organizuje w dniach 20, 21 i 22 marca br. w Częstochowie Ogólnopolski Turniej Bokserski Klubów Sportowych OM TUR.

W zawodach mogą brać udział zawodnicy członkowie KS OM TUR którzy mają podpisaną kartę zgłoszeń PZB dla KS OMTUR oraz ci którzy jeszcze nie podpisali kart zgłoszeń do jakichkolwiek klubu.

SPRZĘT DLA KLUBÓW SPORTOWYCH

Państwowy Urząd WF i PW komunikuje, że sprzęt sportowy będzie przydzielany organizacjom Związkom i Klubom Sportowym za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu WF i PW Katowice.

Grochów i ŁKS nadal na czele tabeli

Katowice. Po rozgrywkach ostatniej niedzieli sytuacja w obu grupach drużynowych przedstawia się następująco:

GRUPA I.

1) Grochów W-wa	5	8	53:27
2) Zjednoczeni	5	7	47:33
3) MKS Gdynia	5	6	44:36
4) Warta Poznań	5	4	36:44
5) Wisła Kraków	5	3	31:49
6) IKS Wrocław	5	1	29:51

GRUPA II.

1) ŁKS Łodź	5	10	69:11
2) RKS Batory	5	10	56:24
3) HCP Poznań	6	6	49:47
4) Lublinianka	6	5	40:56
5) CKS	5	4	36:42
6) OM TUR Rzeszów	7	1	29:97

W grupie pierwszej na czele tabeli znajduje się nadal mistrz Warszawy KS Grochów, mimo, że drużyna ta doznała porażki z outsiderem tabeli Grochowem w stosunku 7:9. Porażka leadera tabeli KS Grochów była największą sensacją w tegorocznych mistrzostwach bokserskich Polski. Nie wiele lepiej powiodło się drużynie bydgoskiej KS Zjednoczenie. Drużyna ta na „gorącym" terenie Krakowa zdołała uzyskać zaledwie wynik remisowy. Wielokrotny mistrz Polski Warta dochodzi powoli do formy o czym świadczy niedzielny wynik uzyskany z MKS-em. Zwycięstwo bokserów Warty w stosunku 10:6 było w zupełności zasłużone.

Wisła krakowska zdołała w tegorocznych rozgrywkach uzyskać trzeci punkt.

W grupie drugiej na czele tabeli znajduje się ŁKS Łódź. Tą samą ilość punktów tylko nieco gorszy stosunek wygranych walk posiada RKS Batory. Rozstrzygnięcie w tej grupie padnie dopiero w niedzielę. 23 lutego gościć będzie w Katowicach drużyna ŁKS-u. Ewentualne zwycięstwo gospodarzy w tym meczu ugruntuje czołową ich pozycję w grupie drugiej.

Najprawdopodobniej jednak tak Grochów jak Batory wyjdą zwycięsko z pozostałych meczów i spotkają się w finale w walce o tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie.

Bokserzy Batorego przygotowują się niezwykle starannie do nadchodzącego spotkania z ŁKS-em.

O mistrzostwo Polski w koszykówce

Katowice. W dniach 22 do 23 bm. odbędą się równocześnie w Łodzi, Bydgoszczy Ostrowie i Krakowie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej.

Ogółem w mistrzostwach udział weźmie 12 zespołów.

W tegorocznych rozgrywkach postanowiono rozstawić 4 finalistów z ubiegłego roku. dla uzupełnienia zaś ilości klubów w grupach postanowiono dołączyć do rozgrywek wicemistrzów Krakowa i Warszawy.

Poznań jako siedziba mistrza Polski regulaminowo wystawia dwie drużyny.

Mistrz Śląska walczyć będzie w grupie IV. Rozgrywki w grupach przeprowadzone zostaną systemem każdy z każdym, przy czym do finału mistrzostw polskich, które odbędą się w Warszawie w połowie marca wejdą mistrzowie poszczególnych grup.

Dyskwalifikacja czołowych piłkarzy śląskich

Na skutek pisma RKS-u Naprzód Janów ukarani zostali przez śląskie władze piłkarskie za bezprawne granie w barwach RKU Sosnowiec 2 miesięczną dyskwalifikacją następujący zawodnicy: Beker i Pilarek z HKS-u Szopienice, oraz Bąk z RKS Naprzód Janów. Kara liczy się od 17. 2. do 16. 4. 47. a to samo wykroczenie w czasie karencji ukarano 6-cio miesięczną dyskwalifikacją zawodnika Dronię z RKS-u Naprzód Janów. Kara liczy się od 29 grudnia 47 r. do 28 czerwca 1948 r.

Wyd. Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja Administracja: Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 17537